Nr. 82. Kraków. Wtorek 25 Lutego 1919. …k XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	102 kor. — h.	51 kor. — h.	25 kor. 50 h.	8 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwurazową „	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Reforma rolna.

Reprezentanci dwóch najpoważniejszych klubów włościańskich w Sejmie, posłowie Stolarski (Tugutowiec) i Witos (Piastowiec) rozwinęli pokrótce w mowach swych programowych postulaty i poglądy swych stronnictw na konieczność najrychlejszego przeprowadzenia reformy agrarnej w interesie ludności małorolnej i bezrolnej. Obaj mowcy opowiedzieli się za bardzo daleko posuniętym systemem spłatnego wywłaszczenia wielkich dóbr ziemskich (latyfundyów), poseł Stolarski w obręb przymusowego wywłaszczenia w ciąga także posiadłość średnią do pewnej, bliżej nieokreślonej normy. Program posła Stolarskiego nie jest wszakże zupełnie jasny. Na czoło wysuwa postulat rozdziału dóbr rządowych, majorackich, ziem, należących do rodzin, niegdyś panujących (a więc np. w Galicyi dóbr żywieckich arcyks. Karola Stefana i żdebnickich arcyks. Salwatora), a wreszcie dóbr p o d u c h o w n y c h. Przez te ostatnie wypadłoby rozumieć dobra niegdyś kościelne, a później pod różnemi tytułami zajęte przez państwa. Czy tylko przez państwa zaborcze, czy także jeszcze przez państwo polskie (np. dobra pojezuickie), tego p. Stolarski bliżej nie określa. Wynikałoby jednak z tych danych, że dobra obecnie do kościoła należące i dobra prywatne, nie związane majoratem, zwolnione będą od przymusu wywłaszczenia. Wszakże w ustępie końcowym części, omawiającej reformę agrarną, mówi pos. Stolarski wyraźnie o „przymusowym wywłaszczeniu za wynagrodzeniem w s z y s t k i c h posiadłości wielkiej oraz ponad pewnej normy średniej własności ziemskiej“. Jest to sprzeczność, która nasuwa pewne wątpliwości. Znając wszakże rdzeń zapatrywań naszego ludu na kwestyę podziału ziemi, nie będzie można rozstrzygnąć tej wątpliwości w znaczeniu łagodniejszem, w myśl zasady „in dubio mitius“, lecz owszem, w sensie surowszym, dalej idącym, t. zn. poseł Stolarski stawia żądania wywłaszczenia wszelkiej własności wielkiej, zarówno duchownej, jak świeckiej, zarówno prywatnej, jak publicznej.

W tych poglądach zgadza się z programem posła Witosa, który zapowiada „nieugiętą walkę z każdym, ktoby się ośmielił stawiać w tej mierze jakiekolwiek przeszkody«. Zresztą poseł Witos równie mętnie, jak poseł Stolarski, formułuje postulaty agrarne. Jeśli wysnuć istotny sens z odnośnego ustępu, to wynika z niego, że poseł ziemi tarnowskiej domaga się parcelacyi dóbr rządowych, a nadto wszelkich obszarów własności wielkiej, związanej (majoraty i dobra duchowne) i niezwiązanej. Obaj posłowie są za upaństwowieniem lasów, obaj za parcelacyą w najszerszem tego słowa znaczeniu. Pos. Stolarski mówi o parcelacyi, uwzględniającej małorolnych i bezrolnych, Witos chce, by milionom bezrolnych, małorolnych i służby folwarcznej dać własne warsztaty samodzielnej pracy.

O ile przeciw zasadniczej stronie tych postulatów, to jest wywłaszczeniu wszelkich latyfundyów, nie można podnieść żadnego istotnego zarzutu, to natomiast sposób parcelacyi budzi mnóstwo wątpliwości. Rezultatem jej bowiem byłoby rozmnożenie karłowej własności rolnej do rozmiarów wręcz niebezpiecznych. Galicya jest klasycznym terenem karłowatej własności chłopskiej, tej własności, która znajduje się w najcięższem położeniu ekonomicznem i nie daje właścicielowi tego, czego pragnie poseł Witos, nie daje mu samodzielnego warsztatu pracy. Celem racyonalnej reformy rolnej może być tylko stworzenie samodzielnej, średniochłopskiej własności, a więc powiększenie istniejących gospodarstw małorolnych do powierzchni przeciętnie 10 ha, a ewentualnie formacya nowych gospodarstw o podobnym obszarze. Gdyby naprawa stosunków rolnych miała się odbyć po myśli posłów Stolarskiego i Witosa, a więc objąć wszystkich małorolnych i bezrolnych, którym wyznaczanoby choćby po 4 ha gruntu, to raz, nie starczyłoby wogóle ziemi w obszarach wielkiej i średniej własności razem wziętych, a powtóre uwieczniłby się na ziemiach polskich typ niesamodzielnego gospodarstwa chłopskiego. A takie właśnie gospodarstwo jest największą naszą bolączką społeczną i narodową.

Reforma stosunków rolnych jest zresztą sprawą nietylko u nas aktualną. Podjęto ją już w Rumunii, przeprowadzono w sposób zupełnie swoisty w Rosyi i na Ukrainie, rozważa się ją w Czechach, a ostatnio także przystąpiły do niej i Węgry. Według ostatnich, aczkolwiek spóźnionych wiadomości, ustaliła węgierska rada ministrów z początkiem lutego główne zarysy ustawy o podziale gruntów, ustawy, która zapewne zyskała już moc obowiązującą, gdyż późniejsze informacye donoszą, iż prezydent republiki węgierskiej hr. Karolyi, zarządził, ażeby podział gruntów rozpoczęto od jego własnych dóbr.

Ustawa węgierska uznaje jako rzecz zasadniczą prawo do własności ziemi tych wszystkich, którzy na niej pracują. Z tego względu orzeka zniesienie dotychczasowego podziału ziemi, aby przeznaczyć ją dla m o ż l i w i e największej ilości małych gospodarstw w postaci z a o k r ą g l o n y c h i s a m o d z i e l n y c h gospodarstw włościańskich. Gospodarstwa parcelowe przewidziane są jako wyjątek, a służyć mają — w wymiarze jednego morga — jako wyposażenie dla proletaryatu inteligencyi, którą wojna pozbawiła dochodu i stanowiska. — W zasadzie wolną od wywłaszczenia jest posiadłość nie przekraczająca 500 morgów powierzchni, jednakże może wyjątkowo ze względów lokalnych uledz dalszemu okrojeniu do 200 morgów. Właścicielowi wszakże przysługuje prawo uzyskania odebranych 300 morgów w innej okolicy. Wywłaszczenie obejmuje role, łąki, pastwiska, lasy powyżej 100 morgów powierzchni, winnice natomiast powyżej 30 morgów. Wywłaszczenie stosuje się po kolei do następujących kategoryj dóbr. Na pierwszy ogień idą dobra, nabyte w ciągu wojny, następnie dobra właścicieli, żyjących za granicą, trzecie z rzędu są dobra kościelne i korporacyj wyznaniowych, czwarte — fundacyjne, piąte — dobra, będące własnością towarzystw akcyjnych, stowarzyszeń i przedsiębiorstw, zobowiązanych do publicznego przedkładania rachunków, na szóstem miejscu znajdują się dobra prywatne, a na ostatniem kroczą dopiero dobra państwowe i komunalne. Ustawę tę ma w najbliższym czasie uzupełnić nowa ordynacya spadkowa, której zadaniem będzie uregulowanie z jednej strony systemu dziedziczenia latyfundyalnego, a z drugiej ochrona drobnej własności przed pulweryzacyą drogą działów rodzinnych.

W czasie, gdy naprawa stosunków rolnych staje się u nas przedmiotem coraz to żywszej dyskusyi, wypadało przytoczyć pozytywny takiej reformy przykład, tem więcej, że węgierska jej odmiana dąży wyraźnie do stworzenia zdrowych i samodzielnych gospodarstw włościańskich, a parcelowość przewiduje tylko jako wyjątek, stosujący się nie do chłopa, lecz do sproletaryzowanego inteligenta. Ten ostatni szczegół należałoby i u nas wziąć pod rozwagę. Sferę rolniczą zasiliłby żywioł przedsiębiorczy, śledzący ze zrozumieniem postępy i zdobycze współczesnej techniki rolniczej, nie skrępowany szablonem tradycyi, a poświęcający się z szczególnem zamiłowaniem sadownictwu, warzywnictwu i ogrodnictwu ozdobnemu, coby nas w znacznej mierze uchroniło od importu zagranicznego. Hodowla drobiąt (ptactwa, królików, kóz) wzmogłaby się nadto potężnie. — Ubyłby w dalszym ciągu z kamiennej pustyni miejskiej pewien procent nomadów nowoczesnych, wałęsających się peryodycznie od mieszkania do mieszkania, a byłby to zarazem potężny krok naprzód w kierunku stworzenia tego hygienicznie i społecznie idealnego typu miasta, jakim jest bez kwestyi miasto ogród.

Rozejm z Rusinami.

Kraków, 24 lutego.

Biuro prasowe Komisyi Rządzącej komunikuje:

Do Komisyi Rządzącej nadeszła dziś wiadomość, że zawarty został rozejm między Polakami a Ukraińcami, ważny do 17 marca b. r. Warunki rozejmu nie są jeszcze znane.

Przemyśl, 25 lutego (PAT). »Ziemia Przemyska« donosi:

Pod naporem koalicyi Ukraińcy po długiem wahaniu przystali na zawieszenie broni, które rozpoczyna się dnia 25 bm. o godz. 6 rano. — Obie strony mają prawo wypowiedzenia go na 12 godzin naprzód. Nad wykonaniem warunków czuwać będzie komisya mieszana, jeżdżąca z miejsca na miejsce.

Oznaczono teren wojenny, w którym nie wolno uskuteczniać żadnych przesunięć wojsk ani transportować amunicyi. Teren ten zakreśla od wschodu Bug, po Krasnę, dalej ograniczają go następujące punkta: Bóbrka, Mikołajów, Llitynla, punkt o 4 klm. na południe od Sambora, Stara Sól, Chyrów, Dobromil, Przemyśl, Jarosław.

(W ten sposób powstaje między Bugiem a Sanem pas neutralny, zostający pod nadzorem komisyi mieszanej. O ten pas neutralny toczyć się będą rokowania na konferencyi paryskiej. Przyp. red.)

Sytuacya na Śląsku.

Biuro prasowe Komisyi Rządzącej komunikuje pod datą 24 bm.:

Wczoraj w Chybi odbyła się wymiana jeńców. **Czesi wypuścili 35 oficerów i 450 żołnierzy polskich,** więzionych dotąd w obozie w Józefowie. Dowieźli oni jeńców do Pruchna, stąd zaś chcieli ich znowu zawrócić do Józefowa. — Dopiero energiczne wystąpienie oficera koalicyjnego zmusiło ich do przepuszczenia jeńców **i odtransportowania do Chybi.**

Zmuszeni do dotrzymania układu o wymianie jeńców Czesi powetowali sobie to w ten sposób, że jeńców tych **wypuścili obdartych,** w łachmanach, które im dali w zamian za ich dobre mundury. Pogwałcili również umowę i w drugim punkcie, dotyczącym zwrotu broni. Mianowicie zwrócili 270 zepsutych karabinów, nie nadających się zupełnie do użytku, których komisya odbiorcza **nie przyjęła.** Nie oddali także ani jednego karabinu maszynowego.

Zwolnieni jeńcy **znajdują się obecnie w Bielsku.** O złem obchodzeniu się z nimi w niewoli, świadczą **sińce na całem ciele i twarzy, ślady bicia i znęcania się nad bezbronnymi.**

Rozejm, który powagą swą osłoniła koalicya, **nie obchodzi zupełnie Czechów.** Dowodem tego, że w nocy z niedzieli na poniedziałek **patrole czeskie atakowały bez ustanku nasze oddziały na całym froncie, a w ciągu dnia wczorajszego trwała także bezustanna strzelanina.** Jest rzeczą prawie pewną, że Czesi w najbliższych dniach **rozpoczną ofenzywę, gwałcąc ponownie układy.**

Sprowokowani wystąpieniami Czechów, górnicy w śląskiem Zagłębiu węglowem **rozpoczęli wczoraj nowy strajk.**

Misya ententy do Pragi i Cieszyna.

Kraków, 25 lutego (PAT). Telegram iskrowy z Warszawy:

Komisya międzykoalicyjna postanowiła wysłać **do Pragi i Cieszyna podkomisyę,** złożoną z generała Niessel, przedstawiciela Francyi, generała Romei, przedstawiciela Włoch i pułkownika Wade, przedstawiciela Anglii, a to celem jak najszybszego uregulowania sporów między Polakami a Czechami, zgodnie z układem, zawartym w Paryżu między obu stronami.

Francya uznaje państwo polskie.

Warszawa, 25 lutego (PAT). Prezydent ministrów Paderewski otrzymał **od francuskiego ministra skarbu spraw zagranicznych Pichona** następujący telegram:

Mam zaszczyt podać do wiadomości pańskiej, że rząd rzeczypospolitej postanowił uznać oficyalnie Polskę za państwo niepodległe i suwerenne i rząd jej, poparty przez wolę narodu, za rząd legalny. W żadnym kraju odrodzenie polskiej ojczyzny po długiem męczeństwie, które jej nie złamało, nie było goręcej upragnione jak we Francyi i nigdzie też głośniejszem nie odbija się echem. **Polska powraca do życia narodu dzięki zwycięstwu naszych żołnierzy i żołnierzy naszych sprzymierzeńców** nad wrogami wolności narodów. To zwycięstwo jest rękojmią szczęśliwej przyszłości dla waszej Ojczyzny. Z głębokiem wzruszeniem przesyłam Panu życzenia Francyi, szczęścia i pomyślności dla odradzającej się Polski. Racz pan przyjąć zapewnienia mego wysokiego poważania. Podpisano Pichon.

Opis zamachu na Clemenceau'a.

Amsterdam, 25 lutego (PAT). Z Paryża donoszą: Prezydent ministrów Clemenceau w taki sposób opisuje zamach na swoją osobę:

Przejeżdżając samochodem koło miejsca, w którem ulica przecina bulwar Delssert, zobaczyłem na trotuarze pewnego człowieka, który uczynił na mnie dość niekorzystne wrażenie. — Przypatrzył mi się bardzo dokładnie. Przemknęła mi się myśl przez głowę, że ten człowiek coś przeciw mnie knuje. Gdy wczoraj przejeżdżałem przez to samo miejsce, zauważyłem tego samego człowieka, nie miałem już jednakże czasu na zastanowienie się, bo w tej chwili podniósł on rękę do góry i wystrzelił z rewolweru, mierząc ku drzwiom samochodu. Kula rozbiła szybę w oknie drzwi i zdawało mi się, iż człowiek ów nie miał już więcej naboi w rewolwerze. Po strzale wychyliłem się przez okno, aby się przekonać, co się stało. Wtedy padło jeszcze kilka strzałów jeden po drugim. — Uczułem w jednej chwili gwałtowny ból w ramieniu i w szyi. Musiałem krzyknąć. Byłem trafiony. To, co się potem stało, trwało już tylko przez chwilkę. Ordynans, siedzący obok szofera, strzelił do sprawcy zamachu, szofer zaś przyśpieszył jazdę, a znalazłszy się poza promieniem strzałów, zawrócił i odwiózł mnie do domu.

Z powodu tego, że Clemenceau musi pozostać w domu, dzisiejsze posiedzenie konferencyi pokojowej nie odbędzie się. Clemenceau wystosował pismo do Lloyd Georgea, w którem dziękuje mu za gorące zainteresowanie się jego zdrowiem, oraz zawiadamia, że ma się już dobrze.

Lekarze oświadczają, że trudno jest już dziś wydać zdanie o stanie zdrowia prezydenta ministrów Clemenceau, ponieważ w najbliższych trzech dniach nie będzie go można zbadać dokładnie. Oprócz kuli, która utkwiła w szyi, znaleziono jeszcze cztery kule w ubraniu.

Życzenia papieża dla Clemenceau'a.

Paryż, 25 lutego (PAT). Telegram iskrowy krakowskiej stacyi. Kardynał Gaspary, sekretarz Kuryi w imieniu papieża Benedykta wysłał do kardynała Amette następujący telegram, który przedłożony został panu Clemenceau:

Ojciec św. potępia ohydny zamach na prezydenta Rady ministrów pana Clemenceau i poleca Waszej Eminencyi wyrazić mu swe powinszowanie z powodu ocalenia a zarazem życzenia szybkiego i zupełnego powrotu do zdrowia.

Clemenceau był wzruszony temi życzeniami i polecił kardynałowi Amette złożyć Papieżowi podziękowanie i wyrazy wdzięczności.

Stan zdrowia Clemenceau.

Paryż, 25 lutego (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Stan zdrowia prezydenta ministrów Clemenceau **jest coraz lepszy.** Na razie lekarze polecili mu stanowczo szanować się i unikać przyjmowania zbyt licznych odwiedzin. Jest nadzieja, że za parę dni pocisk będzie mógł być wydobyty i że wówczas prezes rady ministrów będzie w możności podjąć swoje czynności.

Amsterdam, 25 lutego (PAT). Według ostatnich wiadomości **stan zdrowia Clemenceau pogorszył się,** ponieważ dostał on krwotoku. — Domyślają się, że w płucach tkwi jeszcze jedna kula. Zdjęcie rentgenowskie potwierdziło to. Mimo tego ogólny stan chorego nie jest niebezpieczny.

Sprawca zamachu na premiera.

Paryż, 25 lutego (PAT). Havas donosi: Podczas wczorajszego przesłuchania **Emil Cottin, sprawca zamachu na prezydenta ministrów Clemenceau,** z powodu osłabienia **odmówił zeznań.** Sędzia śledczy przesłuchiwał wobec tego świadków zamachu. Równocześnie dokonano rewizyi w mieszkaniach **anarchistów i bolszewików oraz** w towarzystwie komunistycznem. Cottin **stale** się stykał ze stronnictwem komunistycznem **a** potwierdziła to rewizya w jego mieszkaniu, gdzie w kufrach, przygotowanych do wyjazdu, znaleziono broszury anarchistyczne. Aresztowano także malarza nazwiskiem Dreyfuss oraz jeszcze inną osobę, która wyraziła zadowolenie z powodu zamachu. Dreyfuss zeznał, że nie miał nic wspólnego ze sprawcą zamachu. Zatrzymano go jednakże w więzieniu, ponieważ w czasie aresztowania Cottina rzucił się na policyantów.

Wyprawa czeska na Górny Śląsk.

Wrocław, 25 lutego (PAT). Biuro Wolffa donosi:

Potwierdzają się doniesienia **o transportach wojska czeskiego** z Pragi w stronę hrabstwa Kładsko i w stronę zagłębia węglowego Wylbrzyckiego. Spostrzeżono transporty wojsk czeskich na południe od Bogumina, a dalej **na południe od Morawskiej Ostrawy i w okolicy Hostradika** oraz po obu stronach hrabstwa Kładskiego, wrzynającego się głęboko w obszar czeski. W miejscach tych stwierdzono zbieranie się znaczniejszych oddziałów czeskich. Na granicy Śląska ujęto patrol czeski, złożony z chorążego i dwóch żołnierzy, który wszedł na terytoryum niemieckie. Najbardziej zagrażają Czesi bez kwestyi **hrabstwu Kładskiemu,** które wskutek swego położenia geograficznego może być bardzo odcięte. Niemniej-że niebezpieczeństwo grozi okręgowi przemysłowemu górnośląskiemu i niemniej bogatej w przemysł okolicy Zgorzelca. Niemcy wdrożyli już wszelkie potrzebne i możliwe zarządzenia wojskowe. — **Siła wojsk czeskich,** gotowych obecnie do operacyi, wynosi **około 150.000 ludzi.** Wszystkie

---

GUSTAW DANIŁOWSKI.

TETENT.

Powieść.

16 (Ciąg dalszy.)

List ten, pomimo pomyślnej wiadomości, nie rozradował jej narazie, ale tylko jakgdyby pocieszył i dopiero gdy po pewnym czasie przeczytała go ponownie, przez łzy zbierała drogie słowa, a przytłumiona jej miłość rozogniła się dawnym płomieniem.

Serdecznie wzruszona odpisała mniej licząc się ze słowami:

„Dziękuję jedynemu za słowa, które podniosły z upadku mą zmęczoną duszę. Miałam dzisiaj noc, nie opisuję jej narazie, boby Pan mnie może wyśmiał. Kiedyś opowiem. Dodam tylko, że wstałam nazajutrz jak po chorobie, tak mizerna i brzydka, że nie chciałabym się panu pokazać. Ale dziś już jestem podobna do siebie i starać się będę szybko się poprawić, by stać się tak „malowniczą“, za jaką Pan mnie uważa, a może istotnie jestem. Miesiąc, to dużo, ale przynajmniej ma się kres tęsknoty. Będę odkreślała dni w kalendarzyku, by widzieć, jak zbliża się nadchodzące szczęście.

Z powodu owej nocy nie byłam w stanie nawet pisać, wykoleiła mnie z tego zaklętego kręgu myśli o pewnej czarnowłosej osobie, która mnie związała w uścisku i skrępowaną zostawiła: — czy to się godzi“.

Najdroższy, już wszystko minęło — pisała w pamiętniku — strach, niepokój, boleść cierpienia, męki i lęk samotnych nocy, gdy nic nie świeci, w bezdennej czeluści duszy, nic nie woła i niczego się nie spodziewam, prócz sygnałów nieszczęścia. Kocham cię znowu, jak dawniej, tęsknię, martwię i cieszę tą miłością.

Chciałabym czasem przestać być sobą, by nic nie myśleć. Stać się gołębicą swojego gołębia, która zdaje mi się, pieści się jedynie rozkoszą zmysłów bez refleksyi. Jeszcze mniej świadomości mają kwiaty, chciałabym więc stać się rozwartym kielichem wonnej róży i chłonąć pachnący pył twej miłości, być rozłożystą ziemią pod niebem twego kochania, nawiedzaną twojej miłości ulewą, przepojoną wilgocią rozkoszy, płodną i urodzajną. Więcej świadomości nie pragnę. Być zwojem zmysłów rozwijającym się jedynie na czas miłości, zamierającym, gdy jej niema. Przestać istnieć, nim wrócisz. Doznać słodkiego zmartwychwstania pod twojem spojrzeniem, nabierać oddech w piersi z twoich pocałunków, oblewać się krwią w twoich uściskach i wylać całą tęsknotę na twoich piersiach. Płynąć całą falą ku tobie, rzucić się i zemdleć na jasnym brzegu miłości. Rozpiąć po przez przestrzeń duszę, jak tęczę, od serca do serca. Wiesz, że gdybym wiedziała, że mi starczy krwi, by dopłynąć do ciebie, bez wahania rozcięłabym tętnice... bo ja nic nie mogę, nie mogę — sił mi brak.

Znowu odkreśliłam parę minionych dni i cieszę się, że przeszły, zbliżając chwilę spotkania. Mdło mi na samą myśl. Byłeś znów u mnie, ukazałeś się w nocy, w całej męskiej swej krasie. Dziś rano stanęłam przed lustrem i różowa ze wzruszenia, drżąc słodko, przyglądałam się odbiciu mych kształtów, cieszyłam się, że zachowałam całe ich bogactwo dla ciebie.

Luby kochanku płomiennych mych nocy, sprawco smutków głębokich, czyś odgadł, co znaczy kółko w ostatnim mym liście, wycałowane gorąco miejsce w sztywnym papierze ustami drżącemi z żalu, że taki tylko pocałunek przesłać ci mogę. A ta w środku plamka, to wydobyta igłą z ramienia kropla mojej krwi, może się w ustach twoich rozpali, rozpłynie i da ci moment słodyczy. Nosiłam tę kartkę dzień cały na sobie, by się przepoiła ciała mego zapachem, którym czasem tchnę tak silnie, że się odurzam nim sama w pościeli. Nie utyłam, ale stałam się jakby cięższa, krwi pełna. W leniwem rozmarzeniu, z myślami o tobie, zamglonemi przez zmysły, w ich słodkie szepty wsłuchana, leżę po całych dniach pokochać cię gotowa.

Już tylko 20 dni, a potem... potem...

Dziś mam znowu twoje potwierdzenie pierwszej wiadomości, dziękujesz za kółko, więc domyśliłeś się, kochany. Sprzątałam w twoim pokoju wesoła i szczęśliwa, śpiewałam o „młynarce“ i „ksiądz mi zakazował“ z dobraną strofką „do rana“.

Kwiatów już niema: zważyły się śnieżne dalje, bo był przymrozek. Przyjedziesz pod zimę, dni krótkie, to dobrze, bo dłuższe będą wieczory, łagodnie rozświetlone pałającym ogniem z kominka. Jak śnieg spadnie, zaprzągniemy do sanek Derwisza, mam ładne, kute, tylko na dwie osoby i pomkniemy, gdzie oczy poniosą.

Sypialnię mą przeniosłam na twoją stronę, tak, że będzie nas dzielić tylko próg i małe drzwiczki, a nie chłodna sionka. Z miny Kasi widzę, że się wszystkiego domyśla, ale jakoś życzliwie patrzy na całą sprawę i gorliwie mi w ustawianiu mebli pomaga. Nie deranżuje mnie to zupełnie, przeciwnie jakby podnieca mą radość i potęguje szczęście.

List twój ostatni taki kochany, zaniepokoił mnie mocno. Piszesz, że będziesz prawdopodobnie za trzy tygodnie, a ponieważ szedł dwa, więc, znaczy za tydzień, że masz obiecany bezterminowy urlop, a jednocześnie mówisz: „pamiętaj, że cokolwiekby zaszło, kochałem cię nad życie“. Co znaczy ten czas przeszły, musisz mi się wytłumaczyć. Czy nie chodzi tu czasem o jakąś czarnobrewą Rusinkę, o której mi pisałeś. Ale przecież ja mam także czarne brwi, „cudowny fenomen“, jak dowodziłeś nieraz przy złoto-kasztanowatych włosach i białej cerze. Szczególniej teraz. Bieleję bowiem zwykle na zimę, chociaż się nie myję, jak mnie podejrzywają koleżanki, ani w mleku, ani w ogórkowym soku, a w zwykłej wodzie, czasem tylko w deszczówce. Szkoda, że musisz zostawić Derwisza w pułku, bardzo lubię tę ciesię, karmiłabym ją cukrem. Trudno — tem więcej słodyczy będę musiała ofiarować jego panu, a nazbierało się jej tyle, że się czasem przelewa przez zręby duszy“.

Był to ostatni list Borskiego. Pani Lena napisała raz jeszcze, prosząc, by oznaczył ściśle termin przyjazdu. Pragnęła wysłać na stacyę konie, ale nie otrzymała odpowiedzi. Nie niepokoiło jej to zupełnie, przypuszczała, że mogli już ruszyć na odpoczynek i zmienić miejsce pobytu. Zresztą wobec krępujących warunków korespondencyi, a bliskiej perspektywy osobistego widzenia, uznała to za zupełnie naturalne.

Sama również zarzuciła swój pamiętnik, pochłonięta całkowicie zbliżającą się rzeczywistością. Ożywiona niezwykle, krzątała się mocno koło gospodarstwa, szukując się tak, jakby oczekiwała nie jego jednego, ale tłumu gości.

Urządziła jeneralne porządki, przykładając się do nich sama, z zapałem i wesoło, nucąc rozmaite melodye, przeważnie strzeleckie piosenki. Czasem przysiadała zmęczona, przymykała oczy i zarumienioną jej twarz rozpromieniał niebiański uśmiech. Nad szufladkami, pełnymi zwiędłych liści, łodyg, suchych płatków i badyli zastanowiła się chwilę, wreszcie wyjęła, przysunęła do kominka i poczęła rzucać garściami świadectwo smutku i tęsknoty. Zaigrało wesoło podsycone ognisko, zapalały się jasnym płomieniem, ale jej zrobiło się żal tych wspomnień. Wsypała pozostałą resztę w woreczek i zamknęła na klucz w swojej tualecie.

C. d. n.

roczniki od 1881 począwszy, są pod bronią. — Broni i amunicyi mają Czesi poddostatkiem. Zakłady Skody i inne fabryki amunicyjne pracują gorliwie, oprócz zaś tego Czesi otrzymują broń i amunicyę z Francyi. Armia czeska ma być także w dostatecznej mierze zaopatrzona w tabory lotnicze i wozy. Naogół biorąc, uważa się Czechów za bardziej niebezpiecznych niż Polaków. Legiony czesko-słowackie przybyły do kraju z Włoch i z Francyi, gdzie walczyły przeciw Niemcom. Uchodzą one za wojsko doborowe. Natomiast mniej pewne mają być oddziały czesko-słowackie, które walczyły w Rosyi. W Pradze z pewnym niepokojem oczekują powrotu tych wojsk, gdyż mają być zarażone bolszewizmem. Kilka ważnych naczelnych miejsc w armii czeskiej zajmują Francuzi.

Po zamachu na Eisnera.

Poznań, 25 lutego (PAT). Z Monachium donoszą, że **walki toczą się tam dalej.** Wiadomość o śmierci Auera nie potwierdza się. Ma on być ranny i aresztowany. **Podobno rozstrzelano ministra Timma. Co do ministra Rosshauera** obiegają różne pogłoski. Zdaje się, że **zginął on** w czasie **walki.** Ludność w mieście jest ogromnie wzburzona. Niezawiśli socyaliści pragną skorzystać z ruchu dla celów swej propagandy. Aresztowano 20 oficerów, którzy mieli białe przepaski, za rzekomy ich udział w kontrrewolucyi. **Trzy stronnictwa socyalistyczne utworzyły wspólny wydział wykonawczy.** Rada ministrów obraduje nad utworzeniem nowego gabinetu.

Z konferencyi pokojowej.

Paryż, 25 lutego (PAT). Radiotelegram iskrowej stacyi krakowskiej.

Dnia 23 lutego ogłoszono następujący komunikat: Ministrowie mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych odbyli w sobotę po południu posiedzenie na Quai d'Orsay od godziny 3 do 5 po południu. Zebranie rozważyło metody pracy komisyi, którym zostało powierzone zbadanie rozmaitych **zagadnień terytoryalnych, ekonomicznych, finansowych i prawnych.** Powzięto zarządzenia, mające na celu przyśpieszenie w każdym możliwym kierunku prac konferencyi.

Wiedeń, 25 lutego (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Paryża: Oczekują zakończenia prac komisyi i konferencyi pokojowej **po powrocie Wilsona z Ameryki.** Nastąpi wtedy bezzwłocznie ustalenie całego kompleksu zagadnień, a przedstawiciele Austryi, Niemiec, Węgier, Polski i Turcyi w ciągu dziesięciu dni po powrocie Wilsona wezwani będą do Paryża.

Przyszłość Konstantynopola.

Paryż, 25 lutego (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej:

Venizelos oświadczył redaktorowi »Petit Parisien«: Mam pełne zaufanie co do wyniku prac konferencyi pokojowej. Jestem pewny, że reguły, sformułowano przez Wilsona, które są wytycznemi naszych prac, zapewnią każdemu jego prawa, a więc i Grekom. **Pozostaje jeszcze kwestya Konstantynopola.** Jeżeli się zastosuje dokładnie paragraf 12 Wilsona, według którego zwierzchnictwo otomańskie ma być zatrzymane wyłącznie w okolicach tureckiego cesarstwa, obecny Konstantynopol wraz ze Stambułem, Perą i Skutari oraz z okolicą, aż po Szetad, ma 449.114 Turków na 1,173.670 mieszkańców, między którymi figuruje **364.450 Greków, przedstawiających liczbowo żywioł liczniejszy od innych narodowości z wyjątkiem Turków. Ci Grecy nie mogą należeć do państwa otomańskiego, zatem Konstantynopol** powinien powrócić do Greków, tembardziej, że był od wieków stolicą grecką i że we wszystkich czasach późniejszych miał zawsze kwitnącą kolonię grecką. W każdym razie ze względu na **wielkie interesy narodowe, Konstantynopol będzie stał pod ochroną Ligi narodów** z gubernatorem, mianowanym ze stanowiska interesów międzynarodowych.

O los okrętów niemieckich.

Paryż, 25 lutego (PAT). Minister marynarki, zapytany o zdanie przez komisyę budżetową na sesyi 18 lutego w sprawie **zniszczenia okrętów niemieckich,** odpowiedział, że **sprzeciwia się temu zasadniczo,** statki te bowiem przeznaczone są do podziału pomiędzy sprzymierzeńców, którzy niemi rozporządzają według swojej woli. To zapatrywanie komisya budżetowa uznała w całej rozciągłości.

Moskalofile galicyjscy za przyłączeniem do Rosyi.

Paryż, 25 lutego (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Były poseł ruski do parlamentu wiedeńskiego i delegat rosyjskiej rady narodowej we Lwowie Dymitr Markow, który przybył do Paryża, przedstawił członkom konferencyi pokojowej memoryał o położeniu i aspiracyach narodowych Rosyan byłego cesarstwa austro-węgierskiego i odczytał następującą rezolucyę Rady Narodowej rosyjskiej we Lwowie:

Naród rosyjski byłych Austro-Węgier w liczbie 4 milionów mieszkańców oświadcza swą wolę zawarcia z demokratycznem państwem rosyjskiem unii zwyczajnej autonomicznej i federacyjnej.

Sejm Rzeszy o Polakach.

Weimar, 25 lutego (PAT). Zgromadzenie ludowe uchwaliło **kredyt 25 miliardów** i wyraziło rządowi zaufanie przeciw głosom skrajnej lewicy i skrajnej prawicy. Dalej oświadczyło zgromadzenie, że przywiązuje wagę do tego, **aby Polacy przeczekali na uchwały kogresu pokojowego. Linia demarkacyjna obejmuje dzielnice czysto niemieckie.** Zgromadzenie spodziewa się, że rząd odeprze wszelkie próby Polaków posunięcia się naprzód.

O połączenie Austryi z Niemcami.

Wiedeń, 25 lutego (PAT). Radiotelegram krakowskiej stacyi iskrowej.

Podróż sekretarza stanu dla spraw zagranicznych dra Bauera do Berlina ma na celu nawiązanie osobistych stosunków z hr. Brockdorff-Rantzauem. Przy tej sposobności mają ministrowie zastanowić się nad formą i sposobem połączenia obu państw.

Bolszewizm w Serajewie.

Wiedeń, 25 lutego (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Według doniesienia Telegraphen Compagnie z Sarajewa, przyszło tam do wielkich demonstracyj bolszewickich. Przy tej sposobności strajkowano we wszystkich fabrykach i zakładach. Robotnicy protestowali głównie przeciw południowo-słowiańskiej demokratycznej partyi i przeciw ministrowi Pribicevicowi. **Około 4.000 ludzi** przeciągało przez ulice miasta z okrzykami: **Niech żyje bolszewizm! Niech żyje komunizm!**

Słowaczyzna wzburzona.

Przemyśl, 25 lutego (PAT). »Ziemia Przemyska« donosi z Łupkowa pod datą 24 bm.:

Między ludnością słowacką w Mezo Laborcz panuje silne wzburzenie, spowodowane przez Czechów. Tor między Homonną a Mezo Laborcz jest przerwany.

XI. armia bolszewicka rozbita.

Londyn, 25 lutego (PAT). Generał Denikin nadesłał do dziennika »Times« wiadomość, że posuwa się naprzód ku Kislar. Na północnym wschodzie została pobitą na głowę 11-ta armia bolszewicka.

Szkody Rumunii.

Paryż, 25 lutego (PAT). Iskrowo. Minister oświaty w Rumunii, Angelesko, przewodniczący komisyi do określenia strat w Rumunii w czasie okupacyi, przedstawił panu Bratianu, prezesowi ministrów, sprawozdanie komisyi, wedle którego **suma szkód, wyrządzonych przez armię niemiecką, austro-węgierską i turecką, wynosi 28 i pół miliardów franków, zaś szkody, wyrządzone przez żołnierzy rosyjskich, dochodzą do 46 miliardów franków.**

Sprawy polskie na Kongresie.

W ostatnich dniach przybyli z Paryża do Krakowa pp. hr. Rey i Włodz. Tetmajer, członkowie komitetu polskiego narodowego w Paryżu, aby mogli być obecnymi w czasie urzędowania misyi koalicyjnej. Biuro Prasowe Komisyi Rządzącej przesyła nam obszerne sprawozdanie obu członków Komitetu narodowego o sytuacyi w sferach kongresu pokojowego w Paryżu i stanie sprawy polskiej. Ze sprawozdania tego przytaczamy na razie następujące informacye:

SPRAWA POLSKI. — KWESTYA ŚLĄSKA.

Poseł W. Tetmajer dał następujące wyjaśnienia:

Co do Polski, to sytuacya na ogół jest taka, że nietylko Francya i Włochy, ale nawet Ameryka przekonują się, że utworzenie słowiańskiego przedmurza przeciw Niemcom, jak to poprzednio proponowane z Czechów i południowych Słowian, opartego o Adryatyk, jest niewystarczające. — Postanowiono więc utworzyć silną Polskę, którąby dawała rękojmię utrzymania zasad Ligi Narodów, którąby zarazem była niejako ramieniem tych kleszczy, jakie mają trzymać Niemcy, a zarazem odgradzała Europę od bolszewików. Te zasady postawiły sprawę Polski na pierwszym planie.

W sprawie śląskiej udzielił hr. Rey następujących wyjaśnień: O napadzie Czechów, Komitet Narodowy dowiedział się stosunkowo dość późno wskutek przerwania wszelkiej komunikacyi i braku nawet telegramów iskrowych z kraju. Komitet więc nie mógł dość wcześnie zareagować. Jednakże od chwili, kiedy się dowiedział o rzeczy, w 48 godzin doprowadził do ugody, której nie uważamy za ideał, o której jednakże »Temps« napisał, że Polacy są mniej niezadowoleni z niej, niż Czesi. Co do zachowania się koalicyi w tej sprawie, to należy pamiętać, iż Czesi są aliantami i to wcześniejszymi niż Polska, musiano więc zachować wobec nich pewną kurtuazyę i wysłać komisyę śledczą. Niektórzy przypuszczają, że pomiędzy Czechami a koalicyą istniało coś w rodzaju umowy, obejmującej także Śląsk, umowy, opartej na fałszywych danych, dostarczonych przez Czechów, wskutek czego komisya śledcza stała się konieczną. Bardzo korzystnym faktem jest, że dzięki ugodzie, pod presyą koalicyi przeszła już część amunicyi do Polski. (Ale czy doszła? Przyp. red.)

Bardzo dobre wrażenie na koalicyi wywarł memoryał ewangelików w Polsce, podpisany przez pastorów śląskich i taksamo przez pastorów z Królestwa ze superintendentem Burschem na czele, który obecnie bawi w Paryżu. Była to jedna z decydujących chwil, kiedy Dmowski wyjął ten memoryał i zaprodukował go przed reprezentantami koalicyi. Kramarz bowiem twierdził, że ewangelicy żądają przyłączenia do Czech, a ponieważ Śląsk jest ewangelicki, więc Śląsk powinien należeć do Czech. Tymczasem memoryał domaga się przyłączenia do Polski. Niemniej złe wrażenie wywołał fakt, że kiedy Kramarz powoływał się na jakiś układ z Polakami, jakoby zawarty przed 5 listopada, a rzekomo odstępujący Śląsk cieszyński Czechom, — Dmowski i zażądał, ażeby Kramarz pokazał ten układ. Kramarz naturalnie uczynić tego nie mógł, bo układu nie było.

Poseł Tetmajer dodał do wywodów hr. Reya: Czesi wogóle przeholowali sprawę, co wychodzi nam na korzyść. Akcye ich spadają bardzo, przedewszystkiem we Francyi, lecz także już i w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Prezydent Wilson wyjeżdżając do Ameryki rzekł przy pożegnaniu: »Przybywszy do Europy, zmieniłem swoje dawne poglądy, i przyznaję, że dla Polski zrobiono za mało. Za powrotem moim do Europy trzeba będzie to naprawić«.

WPŁYWY ROSYJSKIE I SPRAWA POLSKA.

W sprawie obiegających pogłosek, jakoby sprawa polska w Paryżu źle stała, mianowicie wskutek wzrastania wpływów rosyjskich Izwolskiego i Sazonowa, udzielił hr. Rey następujących wyjaśnień:

Wpływy te niewątpliwie istnieją, ale wcale nie wzrosły. Te wpływy radeby doprowadzić do czynnej interwencyi koalicyi w Rosyi. — Te wpływy radeby doprowadzić do czynnej interwencyi koalicyi w Rosyi. — Tymczasem Lloyd George wyraził się w parlamencie angielskim, że każdego, kto poszedł do Rosyi, spotkało nieszczęście. Owszem w sprawie polskiej, nastąpiło w ostatnich czasach kilka korzystnych posunięć naprzód. Tak np. co do Czech, to w danych warunkach układ rozejmowy czesko polski, zagwarantowany przez podpisy czterech mocarstw sojuszniczych, jest najwyższym sukcesem, jaki można było osiągnąć. Decyzya zapadnie po powrocie komisyj śledczej. Drugiem posunięciem w sprawie polskiej naprzód jest ustanowienie linii demarkacyjnej w Księstwie Poznańskiem i w zakazie wydanym Niemcom, zaczepiania Polków gdziekolwiekbądź, dalej objawia się ono w zniżeniu stanu armii niemieckiej, a nadewszystko w zmianie usposobienia aliantów na korzyść Polski.

W sprawie Galicyi wschodniej i Lwowa udzielił hr. Rey następujących wyjaśnień: Sprawa ta znajduje się w badaniu. Na razie możność dostania amunicyi obok wysłania ankiety na miejsce, jest pewną wygraną, zwłaszcza, że w analogicznych sprawach niczego innego nie uzyskała ani Rumunia, ani Grecya, ani południowi Słowianie.

KRONIKA.

Kraków, 25 lutego.

ANGIELSKA MISYA EKONOMICZNA. Wczoraj przybył do Krakowa członek angielskiej misyi ekonomicznej p. Murray i odbył szereg konferencyi z przedstawicielami wydziału robót publicznych i górnictwa K. Rz. P. Murray bada specyalnie stosunki górnicze i naftowe. Na konferencyi z przedstawicielami K. Rz., Izby handlowo-przemysłowej omówiono w ogólnych zarysach potrzeby przemysłu polskiego w surowcach i częściach instalacyi fabrycznych.

KONFERENCYA MINISTRÓW W KRAKOWIE Dziś o godzinie 10 rano w prezydyum K. Rz. odbędą konferencye minister Hącia, min. Próchnik, wicemin. Byrka i kilku szefów sekcyi. Konferencye będą się toczyć około spraw skarbowych i robót publicznych. Na konferencye zaproszeni są przedstawiciele poszczególnych wydziałów Komisyi Rz. i instytucyi krakowskich.

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU DR HĄCIA będzie udzielał audyencyi w biurze naczelnika Wydziału przemysłowego K. R. (Rynek 30) we wtorek dnia 25 lutego br. od godziny 4 popołudniu.

CZWARTY TRANSPORT MĄKI Z POZNANIA. Biuro prasowe K. Rz. podaje: Rozdział czwartego transportu mąki z Wielkopolski nastąpił w następujący sposób: Otrzymali: miasto Kraków 12 wag. mąki, 3 wag. kaszy; kolej Kraków 10 wag. mąki, 2 wag. kaszy; kopalnia Zagłębia krakowskiego 12 wag. mąki; wodociąg Kraków 1 wag. mąki; Cieszyn (dla Bielska) 5 wag. mąki; starostwo Myślenice (dla Myślenic, Jordanowa i Makowa) 1 i pół wag. mąki; Nowy Sącz 4 wag. mąki; Żywiec 4 wag. mąki; Zagłębie naftowe Krosno 5 wag. mąki, Lwów, gminy podmiejskie 3 wag. mąki; Gorlice 1 wag. mąki; Jasło 1 wg. mąki; Nowy Targ 1 wag. mąki; Zakopane 1 wag. mąki; Bochnia saliny 1 wag. mąki

POSIEDZENIE RADY ŻYWNOŚCIOWEJ. Ministerstwo aprowizacyi zwołało państwową Radę żywnościową na obrady, które rozpoczęły się w dniu onegdajszym w Warszawie. Z ramienia Wydziału aprow. K. Rz. w Krakowie biorą udział w obradach naczelnik Wydziału inż. Kucharski, radca dr Laug, dr Lewicki i kierownik biura kontroli dr Studziński, któremu ministerstwo poruczyło referat w sprawie kontroli wywozu.

CHLEB KONTYNGENTOWY. Miejskie Biuro aprowizacyjne wydało dziś piekarzom mąkę na chleb kontyngentowy, który wydawać będą piekarnie rejonowe począwszy od środy, tj. 26 bm. Cena i racya pozostaje niezmieniona.

Z POWODU POBORU DO WOJSKA POLSKIEGO. Dowództwo okręgu generalnego w Krakowie wydało pod datą 22 lutego rozkaz następujący:

Rząd polski ogłosił pierwszy pobór do wojska dla obrony granic Ojczyzny. Akt ten podyktowany został istotną potrzebą w przeświadczeniu, iż tylko własna siła pozwoli nam skutecznie spełnić obowiązek względem kraju, względem nas samych i naszych potomnych. Wszyscy powołani do szeregów winni się przejąć tą myślą, że idą bronić najświętszego dla człowieka i Polaka ideału, to jest wolności Ojczyzny, przed najazdem wroga. Całe społeczeństwo powinno to ocenić i spieszyć młodemu wojsku z pomocą, zwłaszcza w wypadkach, kiedy rząd swojemi środkami nie zdoła tego uczynić. Popisowi spieszcie pod broń! Wolny Polak nie zna, co dezercya lub wahanie się, kiedy ojczysta potrzeba woła go pod sztandary narodowe! Społeczeństwo do pracy pomocniczej! Organizujcie patronaty powiatowe dla roztoczenia opieki nad popisowymi! Spieszmy wszyscy w miarę sił i możności do pracy dla utrwalenia wolności, zbudzonej do nowego życia Ojczyzny!

WILLIAM J. ROSE. Bawił w Krakowie p. Wiliam J. Rose, wielki przyjaciel Polaków, pochodzących z Kanady, uczony filozof. Studyował filozofię w Oxfordzie, później nauczył się języka polskiego i mieszka na Śląsku pod Cieszynem. P. Wiliam Rose studyował polską filozofię i przygotowuje angielski przekład dzieła Cieszkowskiego „Ojcze nasz".

WIEC URZĘDNICZY. Jak już wczoraj wzmiankowaliśmy, w niedzielę w gmachu „Sokoła" odbył się wielki wiec urzędniczy. Zgromadził on liczny zastęp urzędników wszystkich dykasteryj i funkcyonaryuszów urzędów publicznych. Przewodniczył zgromadzeniu prezes sądu krajowego dr Panek, który zagaił obrady złożeniem hołdu Sejmowi polskiemu, rządowi i armii, poczem oddał głos referentowi drowi Krajewskiemu, który omówił sprawy urzędnicze, przedewszystkiem zaś podniósł konieczność zrzeszenia się wszystkich urzędników i funkcyonaryuszów państwowych. Zrzeszenie to umożliwi urzędnikom przeprowadzenie ich postulatów przy budowie państwa, mających na celu poprawę bytu, do której należy dążyć także za pomocą tworzenia kooperatyw, zakładania banków urzędniczych, utrzymywanie własnej prasy itd. Po referacie zgromadzenie powzięło szereg uchwał, między innemi, że urzędnikiem może być tylko Polak obywatel, dalej uchwałę, żądającą usunięcia ze służby państwowej polskiej obcokrajowców, wreszcie rezolucyę, domagającą się, aby Sejm względnie jego komisya specyalna zbadała uzdolnienie całego personalu urzędniczego wszystkich władz centralnych w Warszawie, poczem komisya ta ma zażądać postawienia w stan dyspozycyi wszystkich urzędników, nie posiadających odpowiednich kwalifikacyi. Urzędy opróżnione należy obsadzić w drodze konkursu. Przemawiał jeszcze także dyr. Górka w sprawie utworzenia ogólnego związku urzędników dekretowych.

Proponowane zrzeszenie ma obejmować także emerytów oraz wdowy i sieroty po urzędnikach. Przedłożono dwa statuty, jeden dla „krakowskiego Związku urzędników i funkcyonaryuszy publicznych", drugi dla „Ogólnej polskiej organizacyi urzędników i funkcyonaryuszy", któraby obejmowała całą Polskę. Nad referatami i projektami rozwinęła się dłuższa ożywiona dyskusya, w której przemawiali także reprezentanci już istniejących różnych zrzeszeń, jak pocztowców, kolejarzy, profesorów itd. Uchwalono w zasadzie przyjęcie statutów i tworzenie proponowanych związków, poczem wybrano komitet, który ma za zadanie wykonać powzięte uchwały. Do Komitetu tego weszli jako prezydyum: prezyd. sądu kraj. wyż. dr Panek, prezes radca górn. Gerżabek wiceprezes i dr Krajewski, nadto wydział, złożony z 20 osób z prawem kooptacyi.

„TŁUSTY CZWARTEK" DLA DOROSŁYCH. Artystki i artyści naszego dramatu urządzają we czwartek 27 bm. w teatrze im. Słowackiego wesoły wieczór zapustny, o swywolnym programie, na który złożą się: dwie nieznane w Krakowie jednoaktówki, tłomaczone ad hoc z francuskiego i urozmaicona część kabaretowa.

Niezwykłym tym występem chcą inicyatorzy dać publiczności naszej sposobność zabawienia się bodaj raz w niewesołym karnawale b. roku, występując w innych od zwykłych rolach.

W jednoaktówkach wystąpią pp. Solska-Grosserowa, Górska, Bończa, Szymborski, Żarski i i., w części zaś kabaretowej pp. Zielińska (taniec), Zahorska (śpiew), Łuszczkiewicz-Gallowa, Malicka, Feldman, Jednowski i i.

Conferencier'em będzie p. Z. Nowakowski. Wieczór ten urządzają sami artyści, korzystając z udzielonej przez gminę sali. Bilety o 50 proc. podwyższone sprzedaje kasa dzienna teatru (dla odróżnienia od biletów przedstawienia wieczornego są żółte). Początek o godzinie 10 wieczór.

WYWÓZ WÓDKI. Jeden z funkcyonaryszów pociągu osobowego, jadącego z Krakowa do Chrzanowa, zauważył, że jeden z wagonów towarowych przyczepionych w Krakowie do tego pociągu, transportowany jest nielegalnie i spowodował jego odczepienie w Trzebini. Pod strażą wojskową odesłano wagon z powrotem do Krakowa, gdzie się pokazało, że wagon ów zawierał około 10.000 litrów likierów i śliwowicy, wartości pół miliona koron i transportowany był na podstawie legalnego zezwolenia do Krakowa, skąd go nieznani sprawcy usiłowali odstawić do Chrzanowa. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Komitet dla zwalczania lichwy.

KONCERT INAUGURACYJNY KASYNA WOJSKOWEGO. W sobotę 1 marca odbędzie się w salonach tutejszego kasyna wojskowego inauguracyjny koncert na cele dobroczynne ze współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych Krakowa. O bliższych szczegółach doniosą afisze.

Z TOW. LEKARSKIEGO. Posiedzenie Tow. odbędzie się we środę, 26 bm. o godzinie 6 wieczorem w domu Tow. Porządek dzienny: Odczyt dra Piaseckiego: O wychowaniu fizycznem na uniwersytetach.

PORANKI MUZYCZNE. Najbliższa serya poranków muzycznych zapowiada sześć wykładów o najwybitniejszych kompozytorach epoki klasycznej i czasów nowych. Corelli, Scarlatti, Haendl, Rossini, Mendelsohn i Hugo Wolf, nadto IX symfonia Beethovena — oto treść tych poranków. Pierwszy poranek z tego cyklu poświęcony będzie twórczości sławnego pieśniarza ostatniej doby, tragicznie zmarłego Hugona Wolfa, który nawiązał do reform Wagnera i jego zasady estetyczne przeszczepił na pole pieśni. Wykład o tym mało u nas znanym, genialnym kompozytorze wygłosi dr Józef Reiss, zaś pieśni jego odśpiewa wybitna pieśniarka p. Zofia Bandrowska. Bilety u p. J. Kudrickiego. linia A-B.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz czwarty nowość J. Benaventa pt. „Krąg interesów", który osiągnął taki niebywały u nas sukces. „Krąg interesów" powtórzony będzie we czwartek, 27 bm., sobotę 1 marca, bieżącego tygodnia oraz poniedziałek 3, środę 5 przyszłego tygodnia.

Jutro (środa 26 bm.) „Hedda Gabler" H. Ibsena, która na dłuższy czas zejdzie z repertoaru.

Przygotowania do „Nieboskiej komedyi" projektowanej na połowę marca utrudniają wystawienie nowości tak, że w międzyczasie ukaże się jedynie wznowiony piękny poemat E. Rostand'a „Romantyczni" oraz arcyzabawna komedya J. Courtelin'a „Zacisze domowe".

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Władysław Maryan Wnęk, praktykant namiestnictwa, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jag. stopień doktora praw.

WŁAMANIE PRZY UL. GRODZKIEJ. Do biura zarządu kuchni miejskich przy ul. Grodzkiej 40, na drugiem piętrze, włamali się 23 bm. wieczorem trzej złodzieje: 24-letni Piotr Dziedzic, 23-letni Stanisław Czeski i Jan Żyrnomierski. Włamywacze zajęci już byli spuszczaniem na sznurach ogniotrwałej kasy, w której znajdowało się 40.000 K gotowką, gdy przypadkiem zostali zauważeni przez domowników. Spłoszeni złodzieje ratowali się ucieczką, porzucając na miejscu zrabowaną kasę z pieniądzmi. W ciągu śledztwa wyszło na jaw, że byli to robotnicy, zajęci poprzednio w tem biurze.

WYKRYCIE SPRYTNYCH ZŁODZIEI. Niedawno donosiliśmy, że po zamożniejszych tutejszych domach żydowskich uwija się trzech młodych mężczyzn, którzy pod pozorem zbierania składek dla biednych Lwowa, kradną, co im tylko w rękę wpadnie. Wczoraj udało się policyi wykryć sprawców tych kradzieży w osobach: 29-letniego Pinkusa Treubicza, 30-letniego Izaaka Gruenberga i 24-letniego Salomona Ferbera. Towarzystwo to „działało" w podobny sposób także i na prowincyi, w Tarnowie, Wadowicach, Nowym Sączu, Grybowie itd. Odebrano od nich mnóstwo sukni, w znacznej części już popsutych i poprzerabianych, które prawi właściciele odbierać mogą w biurach policyjnych. W związku z tą sprawą aresztowano, jako pośredników, sprzedających skradzione rzeczy, 29-letniego Natana Reimana i 30-letniego Hermana Wiesenberga.

Z kraju.

LWOWSKIE BIURO PRASOWE „POLONIA". Ze Lwowa piszą nam: Z inicyatywy Koła literacko-artystycznego i Towarzystwa dziennikarzy polskich, rzuconej bezpośrednio po haniebnym układzie pokojowym w Brześciu Litewskim i ze składek wówczas zebranych, powstaje tutaj lwowskie Biuro prasowe „Polonia", mające na celu informowanie prasy polskiej i zagranicznej o sprawach polskich wogóle, a o naszych kresowych w szczególności. W sprawie tej odbyło się w ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem dra Vogla kilka konferencyi. Na pierwszej, w której wzięli udział przedstawiciele Tow. dziennikarzy pol. i Koła lit. art., jakteż redaktorowie główniejszych pism tutejszych i reprezentanci filii P. A. T. po zdaniu sprawy przez dra Vogla z poczynionych kroków przygotowawczych w Warszawie i zapewnieniu sobie w kwestyi telefonicznej zupełnej pomocy P. A. T., jakoteż pośrednictwa Biura prasowego polskiego ministerstwa spraw zagranicznych w dostarczaniu zagranicy nadsyłanych informacyi, uchwalono jednomyślnie bezzwłoczne utworzenie wspomnianego Biura, wybrano komitet wykonawczy (red. Fryling, Rączkowski i dr Vogel), a na wniosek referenta, poparty przez red. Laskownickiego i Wysłoucha, postanowiono, celem jeszcze dokładniejszego omówienia sprawy i skoordynowania pracy, zaprosić do czynnego udziału kierowników istniejących już biur prasowych przy władzach, jak Komisyi Rządzącej i Dowództwa Naczelnego, jakoteż przy komitetach obywatelskich. To zebranie wraz z redaktorami pism lwowskich odbyło się w kilka dni później i reprezentanci wspomnianych biur zgodnie projekt cały aprobowali i przyrzekli swój czynny udział. Na trzeciej konferencyi przedstawiciele istniejących biur prasowych ułożyli już w ogólnych zarysach program prac Biura „Polonia", które ma zadania główne publicystyczne i wybrali ze swego łona komisyę, złożoną z pp. dra K. Hartleba, dra S. Lempickiego, dra Orłowskiego, dra Orobkiewicza, dra M. Pawlikowskiego i dra A. Skałkowskiego, mającą czynnie współdziałać z nowopowstającem Biurem prasowem „Polonia". Biuro to mieści się przy ul. Wałowej 9.

PISMO KOBIECE. Z początkiem marca br. zacznie wychodzić nowe dwutygodniowe pismo społeczno-polityczne, poświęcone sprawom kobiecym, pod redakcyą p. Ireny Sliwickiej pt. „Przegląd kobiecy". Redakcya i jej filie mieścić się będą w Warszawie, Krakowie i Lublinie. Do współpracy zaproszono utalentowane pióra kobiece stolicy i prowincyi. Kierunek pisma bezpartyjny, demokratyczny, narodowy i katolicki. Adres redakcyi w Warszawie ul. Hoża 9, w Lublinie ul. Kościuszki 8; adres krakowski będzie wkrótce podany.

JESZCZE W SPRAWIE P. GĄTKIEWICZA. „Gazeta Podhal." zamieszcza następujące sprostowanie zwierzchności gminnej w Czarnym Dunajcu: Nieprawda jest, jakoby wniosek o usunięcie p. Gątkiewicza z kierownictwa szkoły nie uzyskał większości głosów w radzie gminnej Czarnego Dunajca. Natomiast prawdą jest, że wnioskowi o przeniesienie p. Gątkiewicza nikt się nie sprzeciwił i nie podniósł ani słowa. Ogólna liczba radnych była na posiedzeniu 22, z tego za wnioskiem oświadczyło się 13, od głosowania wstrzymało się ośmiu a dziewiąty sam p. Gątkiewicz. Twierdzenie więc p. Gątkiewicza, iż wniosek nie uzyskał większości wobec tego, że sam był obecnym przy głosowaniu, jest niezgodne z prawdą i naraża go na kroki sądowe ze strony rady gminnej. Wobec zapadłej uchwały rada gminna stanowiska swego w tej sprawie nie zmieni i w interesie i ludności i szkolnictwa zwróci się do władz o zbadanie stosunków w szkole Czarnodunajeckiej.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO

We wtorek, 25 bm.: „Krąg interesów" J. Benavente
We środę, 26 bm.: „Hedda Gabler" H. Ibsena.
We czwartek, 27 bm.: „Krąg interesów" J. Benavente.

REPERTOAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO

We wtorek, 25 bm.: „Oj mężczyźni, mężczyźni!"
We środę, 26 bm.: „Wujaszek Alfonsa", „Czuła struna", „Wesele w Ojcowie".

NA GŁODNYCH LWOWA. Do Komitetu ratunkowego (Uniwersytet) w dalszym ciągu złożyli: Zarząd szkoły w Czarnej 10 K; sanatoryum dra Dłuskiego 920 K; Władysława Weigell 9.930 K; zarząd szkoły w Żdżarach 8 K; dziatwa szkoły w Glisnem 13 K 50 h; dzieci szkoły w Krzeczowie 53 K; dzieci szkolne w Zarytem 27 K; dzieci szkolne w Wilczej Woli 16 K 68 h; grono nauczycielskie i dzieci szkolne w Grodzisku 60 K; sędzia Kuntelan 60 K; stowarzyszenie sług katolickich św. Zyty dochód z przedstawienia 150 K; ks. Lasocki 130 K; dzieci szkolne w Kładnem 26 K; dzieci ze szkoły ludowej w Tarnobrzegu 254 K 16 h; ks. przeor Peczko 30 K, dyrekcya seminaryum w Nowym Targu 1.313 K; dzieci szkolne z Grodziska Dolnego 91 K; drowa Harajewiczowa 60 K. Ogółem razem z poprzedniemi K 231.523·79.

Piąte posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 25 lutego. (PAT). Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 3.40 po południu. Sekretarzowali posłowie: Prużak i Harasz. Po otwarciu posiedzenia odczytano szereg interpelacyj w sprawie Spiża i Orawy, posad urzędniczych i t. p.

Wszystkie powyższe wnioski odesłano do poszczególnych komisyj, poczem marszałek zawiadomił **o zgonie posła kieleckiego, Loeflera.** Izba uczciła pamięć zmarłego przez powstanie.

DEKLARACYA POSŁA OSTACHOWSKIEGO.

Poseł Ostachowski, przedstawiciel **Zjednoczenia Ludowego,** podkreśliwszy potrzebę stworzenia silnego demokratycznego państwa katolickiego, oświadczył się za silną armią, która pozwoli Polsce rozwinąć się w wielkie państwo związkowe w unii z Litwą i Rusią. — Przechodząc do kwestyi agrarnej, poseł Ostachowski powiedział:

»Stronnictwo pragnie szeroko uwzględnić interesy ludności małorolnej (na lewicy brawa i głosy: przyjmujemy do wiadomości). Ziemia z rąk wielkiej własności **powinna przejść do rąk ludu, ale nie w drodze gwałtownego przewrotu, albowiem** musi to być wynikiem **planowej polityki rolnej.** (Głosy na lewicy: za sto lat!).

W tym celu domagamy się niezwłocznego utworzenia państwowego **banku parcelacyjnego** i rozwinięcia akcyi komasacyjnej i melioracyjnej, połączonej z uregulowaniem serwitutów i zamianą ich na ziemię. (Lewica przerywa różnymi okrzykami: Znamy już te praktyki parcelacyjne w Galicyi, nie oszukacie chłopa). — Bankowi parcelacyjnemu powinny być oddane do dyspozycyi obszary rolne majoratowe rządowe, większe obszary klasztorne i kościelne.

Poseł Ostachowski żąda dalej imieniem Polskiego Zjednoczenia Ludowego zniesienia wszystkich **przywilejów, wywołujących skupienie ziemi w jednych rękach,** dalej zaś **podatku postępowego** od posiadanych przez jedną osobę obszarów«.

Na konicc zwrócił się do prezydenta ministrów z apelem, aby nie dopuścił do utraty Lwowa, Śląska lub jakiejkolwiek części zaboru pruskiego.

DEKLARACYA N. Z. R.

Poseł Fichna imieniem **Narodowego Związku Robotniczego** wygłosił **deklaracyę,** w której między innemi oświadczył: My, Związek narodowy i narodowe stronnictwo robotnicze jesteśmy **radykałami społecznymi** i będziemy się domagać, aby w ramach państwowości polskiej przeprowadzono te postulaty, które lud pracujący w Sejmie zgłosił, aby klasa robotnicza zajęła należne stanowisko społeczne i polityczne w narodzie. **Uznajemy tylko przywilej pracy,** skupiamy się pod sztandarem biało-czerwonym (burzliwe oklaski). Chcemy budować Polskę silną i wielką.

Mowca przechodzi następnie do polityki zagranicznej i oświadcza, że w uczuciowem traktowaniu stosunków do koalicyi niema różnicy zdań. Jeżeli idzie o rozumowy stosunek do koalicyi, to musimy sobie powiedzieć, że tutaj interesy nasze **powinny odgrywać bardzo ważną rolę. Nie możemy się z zamkniętemi oczyma rzucać w ramiona koalicyi, bo wiemy, że każdy kapitał jest zachłanny.** Potrzeba zwrócić uwagę na to, że w interesie naszym leży bezsprzecznie bezwarunkowy usilny związek z państwami koalicyi. Obecnie kreślą one mapę całej Europy i całego świata i bezsprzecznie wykreślą także mapę Polski. Należy jednakże zwrócić także uwagę na to, że **interes koalicyi każe jej także o sprawę Polski zabiegać,** że interes koalicyi nakazuje jej dbać o to, aby Polska po macoszemu nie była traktowana. Istnieją obopólne interesa i to nie tylko z punktu widzenia uczuciowego, ale także rozumowego znajdujemy się na jednej drodze. Jeżeli idzie o nasz stosunek **do rzeczypospolitej niemieckiej,** tych Niemiec niedawno Wilhelmowskich i Hindenburgowskich, to sprawa jest nader łatwą do rozstrzygnięcia. **Niemcy są od wieków naszym wrogiem i wrogiem naszym na zawsze pozostaną,** wszystko jedno, czy będzie na ich czele stał Wilhelm, czy też p. Scheidemann (wołania na sali: bardzo słusznie). Podobnie analogicznie możemy określić nasz stosunek **do bolszewickiej republiki rosyjskiej,** na czele której stoją ludzie, dziś już sławni na całym świecie z morza krwi, którą przelali Lenin i Trocki. Tu nasz stosunek jest jasny. **Nie chcemy mieć nic wspólnego z tą zarazą bolszewicką** (głosy: brawo). Pamiętajmy o tem, że w **niedługim czasie front wschodni rozciągnie się od Bałtyku do Karpat** i trzeba będzie nowych wysiłków, aby ten front utrzymać i nie pozwolić, aby fala bolszewizmu kraj nasz zalała. — Sympatyczni Słowianie, bracia nasi Czesi i Rusini, którzy przecież należą do wielkiej rodziny słowiańskiej, jak to widzimy stali się naturalnymi **sprzymierzeńcami Hindenburga, bolszewików i Niemców, Spiż, Orawa i Śląsk Cieszyński są i pozostaną polskie.** My sprawy śląskiej ani nie prześpimy, ani pokpimy. Jeżeli idzie o nasz **stosunek do Ukrainy,** to sprawa będzie załatwioną wtenczas, **jeżeli Lwów i zagłębie borysławskie znajdą się w granicach rzeczypospolitej polskiej** (brawa). Chcemy w tym wypadku, **aby Litwa i Ukraina zdobyły w swoich granicach etnograficznych niezawisłość.** Chcemy traktować z nimi w myśl naszych dawnych zasad: wolni z wolnymi, równi z równymi!" Chcemy, aby ziemie **wraz z Wilnem,** które są bezsprzecznie polskie, aby one należały do Polski. Stwierdzamy, że ziemie zaboru pruskiego muszą należeć do Polski i ten korytarz nadwiślański, ta ważna arterya komunikacyjna wraz z naturalnym jej portem Gdańskiem, który bezwarunkowo do Polski należeć musi (głosy: słusznie i brawa).

W dalszym ciągu omawiał mowca stosunki wewnętrzne kraju. Stronnictwo jego żąda republiki ludowej, w której postulaty klasy pracującej będą na pierwszym planie. Zakończył omówieniem środków, zdążających do zwalczania bolszewizmu w kraju i uruchomienia robót publicznych.

POSEŁ FEDEROWICZ IMIENIEM KLUBU PRACY KONSTYTUCYJNEJ.

Poseł Federowicz imieniem klubu pracy konstytucyjnej podnosi wielkie znaczenie naszych kresów i oświadcza, że kresy te bronione będą przez całą Polskę do ostateczności. Stronnictwo mowcy popierać będzie politykę zagraniczną rządu w stosunku do sprzymierzonych państw ententy. Dziś niema miejsca na oryentacye. **Dziś jest jedna oryentacya państwa polskiego.** Niezbędną jest silna armia, zdolna do poparcia szczytnych zadań Polski na zewnątrz i na wewnątrz. Mowca wskazuje dalej na konieczność stworzenia skarbowości, opartej na świadomym celu planie finansowym, oraz **na konieczności uregulowania waluty z równą korzyścią dla wszystkich dzielnic,** na konieczność stworzenia dobrych urządzeń administracyjnych i administracyi, sprężystej, sprawiedliwej i czystej. Stronnictwo mowcy świadome jest konieczności głębokich i wszechstronnych reform w stosunkach rolnych, nie występuje jednak **przeciw ewolucyjnemu charakterowi,** gwarantującemu utrzymanie produkcyi rolnej na dotychczasowym wysokim poziomie. Utrzymanie prawa własności uważa za podstawę ustroju społecznego, który zachować należy (na sali głos: bardzo słusznie). Domagamy się zwalczenia drożyzny i środków spożywczych. Mowca kończy wyrażeniem pełnego zaufania prezydentowi ministrów i zapewnieniem popierania go. Mowę swoją kończy **prośbą o usunięcie partykularyzmu dzielnicowego.**

MOWA P. STAPIŃSKIEGO.

Pos. Stapiński zaznacza, że program przedstawiony przez posła Stolarskiego w imieniu polskiego stronnictwa ludowego odpowiada programowi jego grupy, dalej omawia expose premiera odnośnie do reformy rolnej, nazywając słowa premiera wygłoszone w tej sprawie tylko obietnicami. (Na sali wrzawa). Dalej krytykuje mowca postępowanie administracyi w stosunkach do ludu włościańskiego i żąda od prezydenta ministrów pouczenia w tym kierunku organów administracyjnych.

W dalszym ciągu domaga się od kierownictwa ministerstwa spraw wojskowych ulg w poborze, w płaceniu podatków, pomocy przy odbudowie, ukrócenia lichwy przy wydzierżawieniu ziemi chłopom i objęcia natychmiast w sekwestr ziem obecnie odłogiem leżących i oddania ich ludowi w drodze dzierżawy, rozdzielenia już obecnie między bezrolnych i małorolnych ziemi, którą rząd ma do dyspozycyi, a więc dóbr duchownych, państwowych i martwej ręki.

DEKLARACYA ORTODOKSÓW

Pos. Perlmuter imieniem grupy ortodoksów żydowskich składa deklaracyę, która oświadcza między innemi, że **przedstawiciele żydów ortodoksów** obywateli państwa polskiego, będący wolnymi obywatelami tego państwa **stoją na gruncie narodowości żydowskiej,** wysuwają na czoło wymagania religijno-tradycyjne. Żydzi żądają dla siebie pełnego i faktycznego uprawnienia i zagwarantowania konstytucyą przez Sejm ustawodawczy. Wyznanie i przekonanie religijne nie może być przeszkodą przy objęciu stanowisk w aparacie państwowym. **Żydzi żądają autonomii religijnej i kulturalnej,** wszystkie żydowskie instytucye publiczno-prawne **mają być subwencyonowane przez państwo odpowiednio do innych wyznań.** Żydom ma być zapewniony wolny rozwój życia zbiorowego i prawno państwowego. Deklaracyę swoją zakończył mowca okrzykiem: Wielka, potężna, sprawiedliwa i wolna Polska niech żyje!

Pos. Prylucki imieniem żydowskiej partyi ludowej oświadcza, że pan prezydent ministrów powiedział, że gdyby jakiś Polak amerykański wstąpił na trybunę przemawiając tak, jak dziś przemawiał Prylucki, nie zeszedłby żywy z trybuny. Proszę panów, nie słyszałem dotychczas, aby na kongresie amerykańskim zabijano na trybunie posłów dlatego, że przemawiali w duchu przeciwnym większości, sądzę jednak, że pomimo to **tak krwiożerczych instynktów** w naszym ustawodawczym Sejmie nie będzie.

Ks. Okoń: Wcale nie krwiożerczych, my krwi nie żądamy. Inni posłowie wołają: Pan nas obraża, wypraszamy sobie to. Na sali nieopisana wrzawa. Przewodniczący dzwoni i zwraca się do Pryluckiego, przerywa mu i za wyrażenie **krwiożercze instynkta przywołuje go do porządku.**

Następnie zwrócił się Prylucki z wyrzutami pod adresem rządu, że winowajców pogromów antyżydowskich dotąd nieukarano. Słowa te wywołują na sali znów nieopisaną burzę. Z wszystkich ław słychać przerywania i głosy: To bezczelność, kłamstwo, insynuacya i prowokacya.

Gdy pos. Prylucki wspomniał o pogromach na sali odezwały się głosy: **A karabiny na Kazimierzu!**

Ks. Okoń woła: Wszyscy szliście razem z Ukraińcami i Niemcami przeciw nam! Inni posłowie wołają: Obrażasz pan naród polski. Odebrać mu głos. Zejdź pan z trybuny itp.

Prylucki: Proszę o dowody tych zarzutów. Proszę powiedzieć, gdzie i kto to uczynił.

Na sali wrzawa. Marszałek dzwoni.

Prylucki przypomina dalej, że wysłano wprawdzie jakąś komisyę na śledztwo, ale niema dotąd sprawozdania z tego śledztwa. (Na sali głosy: Żydzi mordowali dzieci polskie we Lwowie, lali gorącą wodę na żołnierzy polskich, strzelali do nich). Pos. Prylucki apeluje do rządu o ukaranie winnych.

Ks. Okoń: Przedewszystkiem ukarani być muszą ci, którzy lali gorącą wodę na żołnierzy polskich. Pos. Prylucki zaprzecza tym oskarżeniom. (Głosy na sali: Są świadkowie na to).

Priłucki: To gołosłowne oskarżenie.

Prylucki chce dalej mówić, lecz ks. Okoń przerywa: Dla czego do wojska nie idziecie?

Prylucki: Dla czego szanowny pan tu siedzi? Niech pan idzie do komisyi poborowej w Grojcu, Włocławku i niech pan zobaczy.

Głosy: Wszyscy ci będą uciekali!

Poseł Priłucki zwrócił się następnie z zarzutem pod adresem Paderewskiego, że nie zwalcza urzędowo antysemityzmu. Na sali głosy: Żydzi wywołali antysemityzm!

Poseł Bryl woła: Kto w Krakowie schował broń i amunicyę?

Poseł Priłucki: Jeżeli była schowana, to w tym celu, aby nie dopuścić do powtórzenia się wypadków lwowskich.

Na sali burza. Głosy: Nie wolno Sejmu obrażać. Pan prowokuje.

Poseł Priłucki: Żydów nie przyjmuje się na posady.

Na sali głosy: W Krakowie jest 18 żydów w intendanturze.

Priłucki: Na kolejach usunięto kilka tysięcy żydów.

Głosy na sali: Litwaków!

Ks. Okoń woła: To bajka z tysiąca i jednej nocy.

Poseł Priłucki: Żandarmi w pociągach szukają tylko żydów i ich rewidują.

Głosy: Paskarzy!

Mowca protestuje w dalszym ciągu przeciw dekretowi z dnia 7 b. m., który kwestyę żydowską sprowadza tylko do wyznania. Mowca **żąda uznania narodowości żydowskiej** i równouprawnienia dla niej przyznania jej praw mniejszości narodowych, oraz utworzenia kuryi narodowościowej przy wyborach wszystkich rodzajów.

Poseł Bardel: Jak wam Francya da to, to i my wam damy.

Poseł Gruenbaum, syonista, odczytuje deklaracyę przed pustemi prawie ławami wśród ustawicznych przerywań ze strony pozostałych na sali posłów. Poseł Gruenbaum domaga się uznania odrębności narodowej żydów i ich równouprawnienia, aby żydzi mogli brać udział w budowie państwa polskiego.

Na sali głosy: Wyście już Rosyę zbudowali!

Marszałek odczytuje następnie telegram, otrzymany przez prezydenta ministrów Paderewskiego od francuskiego ministra spraw zagranicznych Pichona.

Odczytanie telegramu Pichona przyjęła Izba burzliwymi oklaskami. — Marszałek wzniósł okrzyk: Niech żyje Francya, który wszyscy posłowie, powstawszy z miejsc, powtórzyli. Następnie odczytał marszałek nagły wniosek posłów: Witosa, Rączkowskiego, Białego i towarzyszy, wyrażający premierowi Francyi wyrazy współczucia.

Po załatwieniu kilku wniosków nagłych, dalszą dyskusyę nad „expose" prezydenta ministrów odroczono do jutra godziny 3 i pół popołudniu. Na środowem posiedzeniu rozpocznie się dyskusya nad wnioskami w sprawie poboru do wojska, odsieczy Lwowa i nad innymi wnioskami, dotyczącymi spraw wojskowych.

Z Izby Sejmowej.

(Telefonem).

Warszawa, 25 lutego.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu obfitowało w momenty, które przemienić się mogły łatwo groźną burzę. Na treść przemówień sesyi złożyły się deklaracye posłów: Ostachowskiego imieniem zjednoczenia ludowego, posła Fichny im. N. Z. R., posła Federowicza z klubu Pracy konstytucyjnej. Przemówień tych wysłuchano na ogół spokojnie. Przemówienie posła Stapińskiego spotkało się głośne protesty, świadczące o nieprzychylnem usposobieniu dla osoby posła Stapińskiego.

Z przemówień posłów żydowskich tylko przemówienia posła Perlmutera, rabina warszawskiego spotkało się ze spokojnem przyjęciem. Dalsze przemówienia posłów Priłuckiego i Gruenbauma przyjęła Izba szeregiem burzliwych protestów. Burzę wywołała kwestya pogromów żydowskich, traktowana zbyt jaskrawo przez ogół mowców. Również żądanie uznania narodowości żydowskiej i zapewnienia żydom pewnych praw, jako mniejszości narodowej nie trafiły na grunt podatny.

Sensacyą posiedzenia było odczytanie przez marszałka telegramu francuskiego ministra spraw zagranicznych Pichona o uznaniu państwa polskiego przez Francyę. Telegram ten przyjęła Izba burzliwemi oklaskami i owacyą trafiały na grunt podatny.

Ustawa o naczelnej władzy republiki polskiej.

Warszawa, 25 lutego (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu wniesiony został między innemi wniosek posłów Korfantego, Grabskiego, Maja i tow. **w sprawie organizacyi władzy naczelnej republiki polskiej.** Wniosek ten brzmi: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Paragr. 1. Władzą ustawodawczą republiki polskiej jest Sejm. Sejm uchwala obowiązujące w republice prawa, ustanawia budżety dochodów i rozchodów, przyzwala na zaciąganie pożyczek państwowych, powołuje rekruta, sprawdza legalność władzy wykonawczej państwa.

Paragr. 2. Władzę wykonawczą republiki **wykonuje rząd przez prezydenta republiki** przed Sejmem odpowiedzialny.

Paragr. 3. Prezydent Republiki reprezentuje działalność państwową w republice, mianuje i odwołuje przedstawicieli republiki do państw innych, przyjmuje przedstawicieli innych państw dla republiki polskiej, za zgodą Sejmu zawiera obowiązujące traktaty z innemi państwami, za zgodą Sejmu wypowiada wojnę i zawiera pokój, powołuje prezydenta ministrów, odpowiedzialnego przed Sejmem i ogłasza w dzienniku praw państwa uchwalone przez Sejm prawa.

Paragr. 4. **Prezydenta republiki wybiera Sejm większością głosów w obecności co najmniej trzech czwartych członków Sejmu.**

Paragr. 5. Ministrowie są odpowiedzialni przed Sejmem, każdy osobiście za swój dział administracyi a zbiorowo za politykę w gabinecie.

Paragr. 6. Każdy akt rządu prezydenta republiki wymaga podpisu odpowiedzialnego ministra.

Paragr. 7. Władzę sądową republiki wykonują sądy na mocy ustaw niezależnie od władzy wykonawczej państwa. Wyroki wydawane są w imieniu republiki polskiej. Prawo łaski przysługuje prezydentowi republiki.

Paragr. 8. Ustawa niniejsza obowiązuje od chwili wprowadzenia w życie konstytucyi republiki polskiej.

Owacye dla Piłsudskiego.

Warszawa, 25 lutego (PAT). Dnia 24 bm. o godz. 12 i pół w południe przybyła **delegacya, złożona z około 1.000 osób, z kół okręgowych Polskiego Stronnictwa Ludowego** z byłym ministrem Nocznickim i sztandarem stronnictwa na czele. Delegacya złożyła hołd Naczelnikowi jako pierwszemu obywatelowi kraju, wyrażając mu zaufanie ludu polskiego i uznanie za ofiorną pracę dla kraju. Naczelnik państwa podziękował, zaznaczając, że jak dotychczas, tak i nadal wszystkie siły swoje odda sprawie służby ojczyźnie i ludowi polskiemu. Zebrani na podwórzu utworzyli szpaler i witali entuzyastycznymi okrzykami komendanta, który przeszedł przez szpaler.

Z komisyi budżetowej.

(Telefonem).

Warszawa, 25 lutego. Pod przewodnictwem posła Głąbińskiego odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej w sprawie waluty. — Z ramienia rządu brał udział minister Englich, ponadto posłowie Federowicz, Halban, Loewenstein, Stesłowicz, jako rzeczoznawcy radca Benis i dyr. Armółowicz. Główny temat dyskusyi stanowiła sprawa wprowadzenia nowej waluty, ograniczenie inflacyi koron z państw utworzonych z dawnej Austryi w granice Polski, oraz kwestya regulacyi obrotu koronami celem stwierdzenia ich zapasów. — Według pobieżnego obliczenia ocenić można ogólną sumę kor. na ziemiach polskich na 4 miliardy. W dyskusyi wyłonił się szereg konkretnych wniosków, mających na celu sanacyę stosunków waluty w Polsce bez pokrzywdzenia ludności któregokolwiek zaboru.

Delegacya amerykańska w Warszawie

Warszawa, 25 lutego (PAT). Według otrzymanych dzisiaj depesz z Berna szwajcarskiego z dnia 23 bm. przybędzie delegacya amerykańskiego Czerwonego Krzyża; wraz z członkami przybywa rodak nasz, mieszkający dotąd w Ameryce, pan Frączek. Dla delegacyi jako stałe miejsce zamieszkania przeznaczono pałac hr Przeździeckich. Delegacya zabawi w Warszawie przez czas dłuższy, a działalność jej obejmie cały kraj i ludność wszystkich wyznań.

Z frontów polskich.

Warszawa, 25 lutego (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 24-go bm.:

Litwa i Białoruś: Grupa gen. Iwaszkiewicza: Oddziały nasze obsadziły Suchenice oraz Wielkie i Małe Stefańsko. W Mikielowicach starły się nasze patrole z bolszewikami.

Wołyń: Grupa gen. Śmigłego-Rydza: W nocy z 22 na 23 większe siły nieprzyjacielskie **przekroczyły Stochód** w okolicy Beresteczka i Mylska i posunęły się pod Brzuchowice i Mielnicę. Rotmistrz Jasiewicz pomimo zagrażającego ze strony wroga oskrzydlenia, utrzymał do chwili nadejścia posiłków powierzone mu pozycye. W zarządzonym kontrataku zdobyto jeden samochód opancerzony. W akcyi tej odznaczył się pociąg pancerny »Halerczyk«. Pod Włodzimierzem Wołyńskim utarczki patroli wywiadowczych.

ZUPEŁNA KLĘSKA UKRAIŃCÓW.

Galicya wschodnia: Grupa gen. Romera: Wielkie ataki nieprzyjaciela na Bełz i Rawę Ruską, **zakończyły się jego zupełną klęską.** Ukraińcy wycofali się z pod Bełza do dalszych wsi Dobrahina, Chlebczyna, Przemysławia. **Nasze powodzenie pod Bełzem** zawdzięcza się wiele kierownictwu, wytrwałości i męstwu pułk. Berbeckiego. Wśród jego oficerów wyróżnili się porucznik Krzowski, podchorąży Sieniński, porucznik Cedno, porucznik Borkowski. Kontratak strzelców podhalańskich pod dowództwem rotmistrza Wolkowyskiego wyparła wroga ze Staj, **gdzie wzięto do niewoli 42 jeńców, zdobyto 2 karabiny** maszynowe. **Z Rawy Ruskiej wycofali się Ukraińcy** w stronę Magierowa. W walce o Rawę Ruską należy podnieść działalność pociągów pancernych Nr. 11, 13 i 14.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Wymiana strzałów artyleryi i lokalne utarczki patroli. — **W nocy z 23 na 24 lutego zawarto na frontach galicyjskich zawieszenie broni, które zaczyna się od godz. 6 rano 25 lutego i trwa 24 godzin. Przedłuża się automatycznie o dalsze 24 godzin, jeżeli nie zostało wypowiedziane. Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich dopuszczalne jest w 12 godzin od chwili doręczenia wypowiedzenia misyi, ententy we Lwowie. Obie strony zatrzymują swoje pozycye.**

Śląsk Cieszyński: Na całym froncie zaatakowali Czesi w nocy z 23 na 24 nasze pozycye. W zasadzie wszędzie **zostali odparci.**

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Przemyśl—Lwów.

Przemyśl, 25 lutego (PAT). **Ruch osobowy między Przemyślem a Lwowem jest dalej przerwany.** Tor kolejowy między Sądową Wisznią a Rodatyczami był **w nocy ostrzeliwany.** Połączenie telefoniczne ze Lwowem jest w dalszym ciągu przerwane.

Termin podpisania rozejmu.

Genewa, 25 lutego. (PAT). W połowie marca będą przedłożone Niemcom do podpisania ostateczne warunki rozejmu, które będą odpowiadały warunkom pokoju przedugodowego. — Z chwilą podpisania tych warunków ma być zniesiona blokada.

Z Rzymu donoszą, że ministrowie włoscy wyjechali już do Paryża celem podpisania nowego układu rozejmowego i pokoju tymczasowego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Ekonom

Izraelita postępowy, z dłuższą praktyką, chlubnemi świadectwami, obznajomiony z wszelkiemi maszynami rolniczemi, 37 lat, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia: H. Steiner, Trzcinica obok Jasła. 2042 1 4

Asystent farmacyi

absolw. uniwersyt., współpracownik pierwszorzędnych aptek, zwolniony obecnie z wojska, przyjmie zastępstwo lub stałą posadę w Krakowie, na prowincyi lub w Król. Polskiem. Zgłoszenia pod „Koncycya" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2043 1 2

Willę

w Zakopanem, nadającą się na pensyonat, sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość: Willman, Kraków, ul. Jabłonowskich 12, w godz. m. 9—10 rano. 2047 1 3

Materace, otomany,

meble przerabia zakład tapicerski J. Luszowicza, Kraków, ul. Floryańska l. 44 (tuż koło Bramy). Przyjmuje roboty także z prowincyi. 2051 1 10

Akademik

poszukuje lekcyi. Specyalista matematyki, łaciny, greki. Zgłoszenia pod „Akademik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2053 1 2

Pokój na biuro

z oddzielnem wejściem, blisko stacyi tramwajowej, potrzebny na 2—3 godzin południowych. Może być przez kogoś zamieszkały. Zgłoszenia pod „Południe" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska l. 9. 2057 1 2

Poszukuję do tartaku parowego

maszynisty-ślusarza obeznanego najdokładniej z Heissdampflokomobilą R. Wolfa, maszynami tartacznemi oraz wszelkiemi naprawami tychże maszyn. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod adresem: Tadeusz Działuszycki w Gorlicach. Zgłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 2056

Ucznia

do praktyki przyjmie zakład techniczno-mechaniczny. A. Łącki, ul. Kurniki 1. 2059 1 2

Pielęgnacyi chorych

po domach prywatnych poszukuje pielęgniarka, zajmująca się tem od lat 10. Wiadomość: ul. Kościuszki l. 23, parter, Nr drzwi 25. 2054 1 0

Akademiczka

poszukuje zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych, ewentualnie lekcyi. Zgłoszenia pod Z. S. 1919. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2061 1 2

Zakład fotograficzny

dobrze prosperujący zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod „Fotograf" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2062 1 2

2 umeblowane pokoje

od 15 marca. Obiady domowe. Ul. Kremerowska 14, I p. 2066 1 3

Pomocnik handlowy

Polak, lat 35, absolwent prywatnej niem. szkoły handlowej, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia. Zgłoszenia pisemne pod „Pomocnik handlowy" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2067

Poszukuję

pokoju kawalerskiego, umeblowanego, płacąc czynsz ewentualnie prowiantem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Kawaler". 2068

Pokój kawalerski

umeblowany, możliwie z osobnym wchodem, natychmiast potrzebny, ewentualnie z pensyą. Zgłoszenia do biura J. Hopcasa i Salomonowej. 2076 1 2

Wózek

żółty, na resorach, z dwoma siedzeniami, do sprzedania za 2800 K. Wiadomość w sklepie, ul. Floryańska l. 17. 2108 1 2

Willa

o 10 pokojach, ładnie położona, w mieście Krakowie, z rozległym parkiem i ogrodem warzywnym, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Eugeniusza Nitscha, Kraków, Rynek 44. 2138 1 15

Wielki zakład przemysłowy pod Krakowem poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

1 magazyniera, 1 siły biurowej,

narodowości polskiej, ze znajomością, oprócz języka polskiego, także i niemieckiego w słowie i piśmie. Reflektanci, posiadający dłuższą praktykę, zechcą przesłać swe oferty z podaniem warunków i referencyi pod „Sumienny" do Administracyi „Nowej Reformy". 2161 1 3

Panna intel.

Polka, z gimnaz. wykształceniem, władająca doskonale językiem niemieckim, poszukuje posady jako nauczycielka lub bona na wyjazd. Zgłoszenia pod „A. S." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2069

Sprzedam:

cztery uzdy kompletne (rzędy) oraz płaszcz wojskowy na futrze, spodnie (bruchesy) skórą naszyte i kamasze skórzane. Oglądać można codziennie między godz. 9 a 11 lub 2 a 3. Aleja Słowackiego l. 9, I p. 2070 1 2

Starszy magister farmacyi

poszukuje zarządu apteki lub odpowiedniej kondycyi w większem mieście. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod Lewiński, Leśniczówka, Sól koło Żywca. 2074

Korepetytor

do ucznia z I klasy gimnazyalnej znajdzie umieszczenie za wykwintny wikt i mieszkanie. Zgłoszenia: J. Sasorski, Płaszów, ul. Koszykarska l. 60. 2077 1 3

PANNA

z kursem buchalteryi, egzaminem rachunk. państw., przeszło roczną praktyką biurową, znająca pisanie na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod M. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2113

Kopalnia węgla

pod Krakowem, produkcya dziennie 12 wagonów węgla, obliczona na lat 30, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod Dr M. 2499. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2112 1 3

Sprzedam

siodło kompletne (Bock kawaleryjski), 2 latarnie fiakierskie, acetylenową latarkę do roweru, trzewiki trzewiki żółte męskie nowe, Nr 42, sztylpy żółte, 3 zarzutki drap i 2 peleryinki dla dzieci od 2—10 lat. Oglądać można od godz. 3—4, ul. Kurkowa 5, II p., na prawo. 2098

Dam 1000 K

za wynajęcie mieszkania z 2 lub 3 pokoi z kuchnią, nadających się na interes, w śródmieściu. Zgłoszenia pod „1000" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2092 1 3

Włoskę

z zadatkiem 100.000 K korzystnie odstąpi, zamieni. Łada poste rest. Kraków. 2093 1 3

DO MATURY

gimnazyalnej i realnej przygotowuje z wszystkich przedmiotów, z wyjątkiem filologii klasycznej, rutynowana nauczycielka gimnazyalna. Udziela też lekcyj matematyki, fizyki, języka niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia pod „Matematyczka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2096 1 3

Kwalifikowana nauczycielka

wyucza w krótkim czasie języka francuskiego w słowie i w piśmie. Wiadomość codziennie między g. 5—7. Ul. Łobzowska l. 12, I p., na lewo. 2101 1 2

Uczeń do apteki

potrzebny zaraz. Zgłoszenia pod adresem: miasto Gniewoszów, pow. kozienicki, ziemi Radomskiej. Apteka W. Wilamowski. 2103 1 4

Sprzedaje wagonami

drzewo opałowe brzozowe, sosnowe i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod H. L. 2650. 2101 1 3

Dam 50 kg

maki pszennej najlad., 5 kg cukru i słoniny za wyszukanie mieszkania z komfortem z 2—4 pokoi i kuchni, z ubikacyą na warsztat, zaraz lub najpóźniej od 1 kwietnia. Wiadomość: ul. Kochanowskiego 18, I p., na lewo. 967 9 10

Akademik

lat 21, władający biegle językiem polskim, niemieckim i ruskim w słowie i piśmie, poszukuje zajęcia biurowego, najchętniej we dworze lub spółce przemysłowej na prowincyi, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Ki056" poste restante Kamień (koło Niska). 1198 5 5

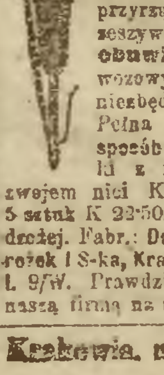
Specyalistka manicure

onduluje, czesze najmodniejsze fryzury.

Specyalny środek własnego wyrobu do wybielania rąk. Ul. Sławkowska l. 21, II piętro. 1339 10 12

Skrzypce włoskie

stare, za 2.000 K do sprzedania. Wiadomość w Krakowie, ul. Grodzka 26, III p. drzwi na prawo. 2091 2 5



TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE!

Nowość! Patent światowy.

Już dziś ogólnie znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest „LUCIAX", praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia**, płótna, płacht wozowych, worków i t. p., niezbędny dla wszystkich. Pełna gwarancya. Pojęcie sposób szycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 5·— z przesyłką, 5 sztuk K 22·50. Za zaliczką o 60 h drożej. Fabr.: Dom handlowy M. Piórożek i S-ka, Kraków, ul. Karmelicka l. 9/W. Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na rączce! 30 19 30

POLSKA KRAJOWA KLASOWA — RADA GŁÓWNA OPIEKUŃCZA — POLSKA KRAJOWA KLASOWA

LOTERYA R. G. O.

5-ta Loterya klasowa Rady głównej opiekuńczej na I półrocze 1919 r.

50.000 losów. 25.000 wygranych i 51 premij.
Suma wygranych: 8 milionów 211 tysięcy marek polskich.
:-: Wielka wygrana: 750 tysięcy marek polskich. :-:

Cena ćwiartki losu w każdej klasie 20 koron.

Ciągnienie II-giej klasy dnia 10 i 11 marca 1919 r.

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem polskim i napisem Rada główna opiekuńcza w Warszawie, Kredytowa 4.

Generalne zastępstwo na Galicyę i Śląsk:

UDZIELA KOLEKTUR. **WITOLD WILKOSZEWSKI.** UDZIELA KOLEKTUR.

Zgłoszenia dla niego przyjmuje kancelarya adw. Dra Wilkoszewskiego, Kraków, ulica św. Anny l. 9.

Losy sprzedają w Krakowie:

A. Barański, Mały Rynek. — Bracia Safier, plac Dominikański. — Grand-hotel, cukiernia. — Kasa teatru miejskiego. — Kawiarnia Bizanca. — J. Rudnicki, Linia A—B. — Saski hotel, restauracya. — J. Tomaszewski, dworzec osobowy. — M. Hupczyc, Jagiellońska 7. — L. Sulikowska i Ska, Grodzka 1. — K. Waśniewski, droguerya, Podgórze, Rynek Główny l. 3. 2109 1 2

Płaszcz damski

czarny, do sprzedania. Ul. Biacka l. 5, parter, w podwórzu, drzwi wprost bramy. 2129 3 3

Starożytności.

Rękopisy polskie z XVIII w., dokumenty królewskie na pergaminie z pieczęciami i różne stare dzieła ma do sprzedania „Doroteum", ul. św. Tomasza 20. 2090 2 3

Dam 1500 K

za pośrednictwo w wyszukaniu stałej posady biurowej w Warszawie, Poznaniu lub Lublinie. Reflektuję na posadę w większej instytucyi handlowej lub przemysłowej, jako kierownik oddziału, buchalter, korespondent, kasyer, sekretarz i t. p. Odpowiednie wykształcenie i kwalifikacye. Zgłoszenia pod J. W. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1445 3 3

Meble, materace

przerabia, jakoteż wykonuje nowe pracownia tapicerska przy ul. św. Jana 13. Wesołowski. 1493 5 5

Kupię

lub wydzierżawię karczmę, hotel, kawiarnię lub restauracyę. — Zgłoszenia pod Fachowiec przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1467 2 3

Drukarnia

Eug. i Dra K. Koziańskich

Kraków, Karmelicka 16

kupi **maszynę do cięcia papieru.** 1383 3 3

Nasienie konopne

sprzedaje Zarząd dóbr **Branice,** p. Pleszów. 1394 3 3

Kilkuletnia

ocenica Teresy **Carreno** udziela lekcyi tylko poważnie studyującym. Bliższa wiadomość: ul. Wełska l. 19, III p., drzwi, na lewo. 1515 5 10

Koncesyonowana

apteka w Jaśle zaraz do sprzedania. Wiadomość u adwokata Dra Klimeckiego, Podgórze, Rynek l. 9. 1580 8 4

Kupuję garderobę

męską, używaną. Napisać korespondenkę do L. Schimauna, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 437 20 20

Poszukuję bardzo dobrej

Kucharki

(pożądany język niemiecki) do większego domu na wieś koło Krakowa. Zgłoszenia do Krak. Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego l. 9. 1696 3 3

Dam prowianty

za obrazy Stanisławskiego, Fałata, Axentowicza, Weissa, Wyczółkowskiego i innych. „Wierzejski" poste restante Kraków 1. 1588 4 4

Zarząd

Gwarectwa Ubezpieczeniowej Kasy Brackiej w Jaworznie

przyjmie zaraz **lekarza górniczego.** Zgłoszenia możliwie osobiste z podaniem warunków na ręce Zarządu. 1634 5 0

Spółka handlowa przy okręgowem Towarzystwie rolniczem w Kazimierzy Wielkiej poszukuje 2028 1 3

NACZELNEGO DYREKTORA

z wyższem fachowem wykształceniem i praktyką w handlowych i bankowych interesach. — Kaucya wymagana. Wynagrodzenie: 2000 K miesięcznie stałej pensyi i dodatek drożyźniany, mieszkanie, opał, światło i dyety w podróżach. Odpisy świadectw i oferty przyjmuje p. Bronisław Postawka, poczta Kazimierza Wielka, Odonów. — Oferty uprasza się nadsyłać do dnia 15 marca b. r. Nieuwzględnione oferty zostaną bez odpowiedzi.

Aspirantka farmacyi

z rozpoczętą praktyką, lub asystentka, znajdzie zaraz posadę w Krakowie. Zgłoszenia pod „Apteka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1702 3 3

Dr nauk rolniczych

kawaler, z dłuższą praktyką zawodową, poszukuje zaraz zajęcia w większem przedsiębiorstwie lub instytucyi rolniczo-handlowej. Zgłoszenia pod „Dr agronomii" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1699 3 3

Elegancka jadalnia

modna, prawie nowa, do sprzedania. Wiadomość: ulica Dunajewskiego l. 6 B, II piętro, na lewo, od godz. 4 do 5 po południu. 1695 3 3

Poszukuję mieszkania

z dwóch pokoi, kuchni z przynależytościami, w śródmieściu. Kupię mało używane eleganckie urządzenie jadalni i sypialni. Zgłoszenia pod „Mihi" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1658 3 5

Fortepian

Wirtha, prawie nowy, czarny, krótki, do sprzedania. Ul. Smoleńsk l. 24, II p. 1711 3 3

Kupię kamienicę

w śródmieściu, z komfortem, w cenie do 400.000 K, bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod „Dom" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1704 3 3

Dom murowany

kuchnia i pokój, piwnica i studnia, tudzież razem pół morga ziemi do sprzedania z wolnej ręki. Skawina, ulica Korabska. Jan Czopek. 1725 3 3

Lokal

restauracyjno-szynkarski w narożnym domu jednej z najruchliwszych ulic starego Krakowa, duży sklep, duża sala i t. d. jest do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Okazya 3" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1732 3 3

Wdowa

w średnim wieku, po funkcyonaryuszu kolejowym, poszukuje posady, jako gospodyni, u starszego kawalera lub wdowca. Zna się dobrze na gospodarstwie i handlu. Zajmie się chętnie dziećmi. Wiadomość pod adresem: Bronisława Niewiadowa, ul. Rakowicka l. 6, II piętro, drzwi na prawo. 1736 3 5

Maszyny do pisania,

kasy kontrolne są do nabycia. Naprawę i przeróbki uskutecznia się w najkrótszym czasie.

Spec. mechanicy:

Juliusz Hecker. Spka. Wł. Ksyba. Kraków, ul. Kurniki 3. 1737 3 4

100.000 szt.

łupek eternitowych zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Fabryka.** 1648 3 3

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248. Codzień świeże zgłoszenia. 24 11 15

Poszukuje się

kilku większych pokoi lub całego objektu piętrowego, nadającego się na zakład przemysłowy. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »N. Reformy« pod „H. E." 2015 1 3

Nowe Kursa w Szkole rachunkowości i buchalteryi Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I piętro

rozpoczynają się dnia 11 marca 1919.

Wpisy codziennie od godz. 9—1 i od 4—6 po poł.
Kurs współdzielczy rozpocznie się tego samego dnia.
Osoby już wpisane zechcą się zgłosić.

2130 2 0

Konsens restauracyjny

lub wyszynkowy w Krakowie potrzebny. Zgłoszenia do restauracyi Normana, Kraków, Stradom l. 15. 1570 3 8

Najlepsze nasiona

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe z gwarancyą czystości i siły kiełkowania

drzewka owocowe i ozdobne

krzewy, róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. Cennika w tym roku nie wydałem ceny podaję na życzenie listownie. 2160 1 6

E. Freege, Kraków.

L. 9061/19
XVII

1986

Komunikat.

Zarząd miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że wobec wprowadzenia przez Komisyę Rządzącą wolnego obrotu bydłem i nierogacizną — targi na bydło rogate, owce, kozy, cielęta i świnie odbywać się będą we Lwowie codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, na centralnej targowicy na zwierzęta we Lwowie, na Gabryelówce, obok rzeźni miejskiej.

Targowica na zwierzęta posiada tor kolejowy i stacyę wyładowania. — Wszelkie tranzakcye (kupna i sprzedaży) odbywać się muszą przez Kasę M. Biura pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa, która jest wyłącznem miejscem płatniczem dla wszystkich sprzedaży zawartych, na targu, a która wypłaca właścicielom bydła wszelkie należytości tego samego dnia.

W myśl § 16 regulaminu targów na zwierzęta domowe wolno jednak właścicielom sprzedawać zwierzęta bez udziału tego Biura, a to osobiście lub przez zastępców, albo też za pośrednictwem osób upoważnionych do prowadzenia komisowego handlu zwierzętami.

Zarząd gminy król. stoł. miasta Lwowa.

Dnia 13 lutego 1919.

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11.

Kurs rozpocznie się dnia 3 marca b. r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 2190 1 3

Ważne dla odbudowy kraju!

Wszelkie urządzenia techniczne i maszyny dla **tartaków, młynów, cegielni,** elektrowni dostawia

Dom handlowy agencyjno-komisowy

„ZAWISZA"

Kraków, Szewska 16, II p.

2045 1 3

Urządzenie sklepowe

robota przedwojenna — eleganckie wykończenie — nadające się do sklepu bławatnego lub t. p., tanio do sprzedania. Wiadomość: Stan. Baran, Skład instr. lek.-nauk., Kraków, Rynek gł. 7—8, w podworcu. 1991 1 3

Do sprzedania

palto zimowe, nowe, ubrania marynarkowe nowe, żakietowe frakowe, wojskowe i płaszcze.

Wiadomość: ulica Grodzka l. 35, III p., u krawca **A. Kadłuczki.** 2033

Kraków, ul. Szczepańska 7, I piętro.

Zakład krawiecki strojów damskich

W. PIETRUSZKI

został przeniesiony **z ul. Podzamcze 14**

na ulicę Szczepańską 7, I p.

Poleca na sezon wiosenny wielki wybór materyałów wełnianych i jedwabnych.

Gotowa konfekcya.

Ceny bardzo niskie. 1311 2 2

Ministerstwo skarbu

Urząd pożyczek państwowych i Skarbu narodowego,

Warszawa, ul. Marszałkowska 154.

Przyjmujemy wpłaty na

polską pożyczkę państwową

oraz ofiary na 72 5 0

Skarb narodowy

Kursa maturyczne i uzupełniające „NAUKA"

Kraków, Bonerowska 10, parter

pod fachowem kierownictwem profesorów przygotowują do matury i egzaminów wstępnych w lekcyach **zbiorowych i indywidualnych.**

Kurs pisemny umożliwia przygotowanie bez zmiany stałego miejsca pobytu bez zaniedbywania godzin urzędowych.

Kursa wypożyczają i dostarczają książek i skrótów.

Prospekty na żądanie.

Zgłoszenia pisemne i ustne przyjmuje **kancelarya kursów „Nauka", Kraków, Bonerowska L. 10** w godzinach urzędowych od 11—12 i od 4—6. 1058 5 0

Dom spedycyjno-komisowy

Vorzimmer i Spółka

Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 1, telefon 38

załatwia szybko przewóz mebli wozami meblowemi, oraz ekspedycye kolejowe, ładunki zbiorowe, rozwóz towarów i t. p. Własne magazyny towarowe na dworcu kolejowym. 2079 1 6

Papier do pakowania

bronzowy, różowy i biały, w różnej wielkości i grubości nadto papier przykrojony na woreczki od ¼ — 10 kg

dalej 1894 2 2

farbkę, t. zw. Ultramarynę

do prania i do wapna, prawdziwą i wojenną, w oryginalnych skrzynkach po 50 kg sprzedaje tylko konsumentom

Dom handlowy **DAWID RETTIG**

w Krakowie, ul. Dietla 57, tel. 3438. Adres telegr. „Derettig"

Siewniki tryery młynki śrótowniki

oraz wszelkie narzędzia rolnicze poleca do natychmiastowej dostawy

Polskie Towarzystwo handlowe

Kraków, Sławkowska l. 2001 1 3